Nr. 64. PIĄTEK 19. MARCA 1875. **Rok 65.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3. po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 ct., pocztą 7 ct.
Biuro Redakcyi i Administracyi Ul. Czarneckiego 18.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł.; kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 6 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct, kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty pocztowej.

Zaprzoszenie do przedpłaty.

W miejscu: za II. ćwierćrocze zł. 3
Za kwiecień i każdy następny miesiąc 1 zł.
Pocztą: za II. ćwierćrocze zł. 4
Za kwiecień i każdy następny miesiąc 1 zł. 35 ct.

Na Gazetę z „Przewodnikiem“

W miejscu: kwartalnie 3 zł. 75 ct. miesięcznie 1 zł. 30 ct.
Pocztą: kwartalnie 4 zł. 75 ct. miesięcznie 1 zł. 65 ct.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

C. k. krajowa Rada szkolna mianowała nauczycielkę szkoły etatowej w Tarnopolu p. Ludwikę Losównę starszą nauczycielką szkoły etatowej żeńskiej w Brodach, a dotychczasową nauczycielkę szkoły żeńskiej w Brodach p. Alojzę Zdanowską zamężną Bartkowską młodszą nauczycielką szkoły etatowej żeńskiej w Brodach.

C. k. krajowa rada szkolna zamianowała nauczyciela tymczasowego Albina Skoczyńskiego w Tuczempach, rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Tuczempach.

C. k. krajowa Rada szkolna zamianowała tymczasowego nauczyciela Antoniego Rybaczyka w Orzechowcu rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Mikulińcach.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów dnia 19. marca

Pierwotnie oznaczony termin zamknięcia bieżącej sesyi Rady państwa zostanie na kilka dni odroczony. Dziś i jutro bowiem nie zdołałaby Izba deputowanych załatwić kilku przedmiotów, które nie mogą być odłożone do jesiennej sesyi. Pomiędzy temi przedmiotami pierwsze miejsce zajmuje ustawa o trybunale administracyjnym uchwalona już dawno w Izbie panów a obecnie przygotowana przez komisyę na pełne posiedzenie Izby deputowanych. Pewne wskazówki pozwalają oczekiwać, że rozprawa ogólna i szczegółowa zajmą dużo czasu. Opozycya jest stanowczo nieprzechylną trybunałowi administracyjnemu a ponieważ nie powiodło się jej zepchnąć projektu z porządku dziennego a tem samem narazić go na nową całoroczną zwłokę, więc zapewne zechce osiągnąć ten cel pośrednio i przynajmniej w części zapomocą licznych przemówień i poprawek. Gdyby regulamin austryackiego parlamentu nie znał zamknięcia rozpraw, wcale uzasadnioną byłaby obawa, że opozycyi powiedzie się przewlec rozprawy do wielkiego tygodnia i licznemi poprawkami udaremnić na rok ustanowienie trybunału administracyjnego. Ponieważ wierno-konstytucyjna większość stanowczo postanowiła załatwić przed odroczeniem sesyi ustawę o trybunale administracyjnym, więc można na pewne liczyć, że za kilka dni potrzebować będzie do prawomocności już tylko sankcyi monarszej.

Możnaby niejedno wytknąć ostatniemu przewrotowi stosunków parlamentarnych w Budapeszcie, można nawet powątpiewać o trwałości obecnego stanu rzeczy, ale tego nikt nie zdoła zaprzeczyć, że koalicya stronnictw już teraz w skutkach swoich okazała się dla Węgier politycznem dobrodziejstwem, bo dodała otuchy zrozpaczonym, pokrzepiła zaufanie niedowiarków politycznych, podniosła interes ogółu dla spraw publicznych i obudziła żywszy ruch polityczny nawet w najodleglejszych zakątkach kraju. Wszędzie stronnictwa idą za hasłem danem w parlamencie i miemal codziennie nadchodzi wiadomość z pewnej miejscowości, że istniejące tam stronnictwa uroczyście zlały się w jedną całość. Wśród takiego usposobienia ogółu przyszłemu ruchowi wyborczemu można wróżyć spokojny i poważny przebieg. Śmiało mógł zatem nowy gabinet przedłożyć Izbie projekt ustawy, która w dodatku do uchwalonej niedawno noweli wyborczej stanowi, że i ci obywateli mogą głosować, którzy do 15 kwietnia uiszczą zaległe podatki. Pierwotny termin wyznaczony wyborcom niepunktualnym w płaceniu podatków groził znacznem zniżeniem cyfry głosujących W niektórych miejscowościach większa połowa wyborców byłaby pozbawioną głosu przy najbliższych wyborach. Dopóki Deakiści i deputowani lewego centrum walczyli z sobą jak dwaj otwarci przeciwnicy polityczni, nadaremnie dopominali się niektórzy posłowie o takie przedłużenie. Rząd stojący na straży interesów dawnej większości parlamentarnej nie mógł zgodzić się na takie przedłużenie terminu, gdyż powszechnem było mniemanie, że większa część wyborców pozbawiona prawa wyborczego z powodu zaległości podatkowych należeć będzie do obozu Tiszy. Interes polityczny nakazywał zatem Deakistom trwać przy pierwotnie oznaczonym terminie, bo w walce stronnictw politycznych żadna strona nie jest obowiązaną powodować się zbytnią wspaniałomyślnością dla przeciwnika.

Nawet w wcale poważnych kołach Rzymu utrzymuje się wiadomość, że z powodu ostatnich kroków Stolicy Apostolskiej wobec walki kościelno-politycznej w Niemczech odbyła się pewna wymiana zdań pomiędzy gabinetami Niemiec i Włoch. Zdaje się, że nie istnieją formalne noty dyplomatyczne w tej sprawie, a wrzekome rokowania były tylko poufną pogadanką pomiędzy posłem niemieckim a włoskim ministrem spraw zagranicznych. Treścią tej pogadanki, jeżeli wiadomość powyższa wziętą być może za podstawę dalszych domysłów, było zapewne nie uchylenie albo zmiana ustawy gwarancyjnej, lecz tylko wyszukanie środków, któremiby rząd włoski mógł w dzisiejszym składzie stosunków zapobiedz ustawicznemu podsycaniu walki kościelno-politycznej ze strony Stolicy Apostolskiej. Że rokowania na ten temat, nie mogły doprowadzić do pożądanego dla Niemiec rezultatu, można łatwo odgadnąć. Dopóki obowiązuje ustawa gwarancyjna, a o zniesieniu jej nikt we Włoszech w tej chwili nawet nie myśli, rząd nie może wzbronić papieżowi korespondencyi z episkopatem. Zresztą gdyby nawet ks. Bismarck w formie daleko dobitniejszej wniósł w Rzymie zażalenie z powodu ostatnich pism papieskich, hr. Visconti-Venosta oparłby się stanowcz wszelkiej zmianie stosunków z Stolicą Apostolską. Prąd pokojowy widocznie przeważać zaczyna nietylko w kołach rządowych, lecz także w kołach, które także bezwarunkowo oddane były papieżowi. Kilka znakomitych rodzin arystokratycznych w Rzymie zbliżyło się do dworu włoskiego nie oziębiając tem wcale swoich stosunków z Watykanem. W Rzymie wiele obiecują sobie po tym niespodziewanym zwrocie chociaż z wyjątkowych wypadków niepodobna wysnuwać dalekich kombinacyi politycznych. Ale dziennikarstwo niemieckie nie uwzględnia trudnego położenia rządu włoskiego i chciałoby koniecznie nakłonić go do popierania Niemiec w toczącej się walce kościelno-politycznej. Dotąd usiłowano osiągnąć ten cel łagodnemi przedstawieniami, a gdy to pozostało bez skutku odzywają się wcale wyraźne groźby. Skoro papież ma w ustawie gwarancyjnej zapewnioną udzielność monarszą, tak rozumują niemieckie dzienniki liberalne, to powinien podlegać także odpowiedzialności, z jaką taka udzielność połączona jest wobec zagranicznych mocarstw. Obecnie papież nie waha się zachęcać poddanych obcego państwa do jawnego oporu wobec ustaw i władzy rządowej a państwo to nie ma środków do uzyskania satysfakcyi. Włochy zobowiązały się w ustawie gwarancyjnej strzedz monarszej udzielności papieża, więc powinni także pamiętać o tem, ażeby ta udzielność nie była wyzyskiwaną na szkodę państw zaprzyjaźnionych. W pierwszym razie państwo zagrożone podburzającem postępowaniem Stolicy Apostolskiej mogłoby być zniewolonem zażądać satysfakcyi od królestwa włoskiego. Z tych argumentów przebija wyraźna groźba, że rząd włoski powinien skłonić papieża do milczenia albo przygotować się na zatargi z Niemcami. Że zapatrywania tego nie podzielają bynajmniej koła rozstrzygające, dowodzi naj-

---

SZTUKA W STAROPOLSKIM DOMU.

IV.

Nawet wiek XVII., któremu nie możemy przyznać głębszego estetycznego poczucia, w przybraniu komnatowej ściany stał może wyżej od czasów dzisiejszych. Było tam wprawdzie wiele maniery, wiele fałszywego sentymentalizmu — z tem wszystkiem jednak objawiało się pewno poczucie piękna i treść jakaś idealniejsza. Taka n. p. płaskorzeźba sielankowa, taka scena mitologiczna, jakkolwiek pod względem rysunku, układu figur i wykonania bardzo wiele pozostawiała do życzenia, zawsze na ścianie komnaty występowała ponętniej i artystyczniej od tapetów i złoceń XVIII. i bieżącego stulecia. Podczas gdy pierwsze przemawiały do uczucia człowieka zyciem i fantazyą — drugie bezmyślnym, szablonowym rysunkiem bez stylu i bez imaginacyi nie mogą sprawić przyjemności wytworniejszemu oku.

Podobnie jak z układu draperyi, kształtu odzienia i wzorów po niem rozlanych łatwo odgadnąć ducha czasu i charakter stylu współczesnego, tak ze sprzętów i mebli domowych można odczuć duchowy i estetyczny nastrój epoki, w której powstały. Owa pełnia duchowa i fantazya gotyku, daleka od ziemskiej zmysłowości, najwyraźniej występuje na domowych sprzętach od drugiej połowy XIII. aż do pierwszych lat XVI. wieku. Filigranowe kształty są tutaj zasadą — więc ławy, stoły, łoża, klęczniki, szafy, kassetki, skrzynie itp. stroją się w urocze kombinacye lekkich linii lub koronkowe rzeźby, z któremi tylko maurytańskie arabeski mogłyby pójść w zawody.

A kiedy znowu po sprzęcie roztoczy się złotogłowy kobierzec lub wschodnia makata — całość tak będzie wzorzystą i harmonijną w swych barwach zarazem, tak pełną życia i pewnej namiętnej szlachetnej cechy, że trudno nie uznać w niej artystycznej, żywej, gorącej fantazyi. Na sprzętach wprawdzie domowych z czasu renesansu nie ujrzysz lekkości linii i silnych tonów barwy, ale za to wdzięk artystyczny, złączony z potrzebami życia w pięknej tu zgodzie jaśnieje. Jeżeli więc sprzęt domowy w gotyku przybrał się lekką linią, harmonijnym splotem łuków i arabesek, wreszcie wzorzystym kobiercem — w renesansie ozdoby te spoważniały i stały się więcej senzacyjnemi. Zatem płaskorzeźba, akantowe liście, kolumnada i perełkowe zdobienia albo liściowe szlaki spłynęły po całej powierzchni domowego sprzętu. Takie n. p. skrzynie wianowe włoskie, lub nasze meble gdańskie pod względem wykonania, rysunku scen i ozdób estetycznego wdzięku, bywają do misterności doprowadzone, a pewien wyraz powagi, połączony z ujmującą gracyą, nadaje im istotne znamiona piękna. Nie znajdziesz tu błyskotek i pstrocizny — objawy te bowiem charakteryzują domowe sprzęty końca XVII. i XVIII. stulecia.

Podczas gdy w zdobieniu mebli czasy renesansu szły za smakiem i artystyczną prawdą — wiek XVIII. gonił za effektem; nic więc dziwnego, że zabytki pierwszego rodzaju budzą w nas poszanowanie i uwielbienie zarazem, podczas gdy drugie nad ciekawość, a następnie niesmak, nie rodzą innego wrażenia. W sprzętach n. p. po Stanisławie Auguście, dochowanych w Łazienkach i Belwederze warszawskim, widząc błyskotki nie spostrzegamy prawdy, widząc dość udatne kształty nie spotykamy harmonii i treści. Coż tu dopiero powiedzieć o naszych sprzętach i meblach? Wprawdzie bawią one oko niekiedy formą zgrabną, lecz nigdy stylem i artystycznym wdziękiem wyższego nastroju; czczość bowiem i próżnia, co ich powierzchnie zaległa, po latach kilku mody, niesmak tylko obudzić może. Połysk — oto i wszystko, co przyciąga oko do naszych sprzętów.

Prawdziwy styl artystyczny rozwinął się w sprzętach stołowych dawnych stuleci. Obok bogactwa jaśnieje poczucie piękna, obok potrzeby, w ozdobach duch czasu widnieje. Taki n. p. róg puharowy, *Trinkhorn*, żupników wielickich, który niedawno, dzięki opieszałej opiece zaginął bez śladu, nosi na sobie wszystkie artystyczne znamiona pierwszych lat XVI. wieku, a pod względem wykonania może pójść o lepsze z najpiękniejszemi tego czasu zabytkami.

Takich zabytków jak ów róg, przeszłość wiele pozostawiła po sobie. Są one najczęściej fantastycznej formy, zwłaszcza gdy mają przeznaczenie puharów. Nie innym więc jest *kurek* towarzystwa strzeleckiego w Krakowie, pochodzący z daru Zygmunta I., który to puhar będąc godłem korporacyi, służył zarazem do spełniania wiwatów.

Kiedy już mówimy o cechowych puharach, nie możemy pominąć puharu wykonanego w kształcie okrętu z żaglami, masztem i wszelkiemi przyborami okrętowemi, należącego do kongregacyi kupców krakowskich a pochodzącego z XVII. stulecia. Nie zawsze jednak wykonywano z kruszcu cechowe puhary; widzimy n. p. *wilkom* kapeluszników krakowskich szklanny, na którym, witrażowym sposobem odmalowano Matkę Bożą z Dzieciątkiem i sceny rozmaite obok pięknych arabeskowych ozdób. W około tego zabytku obiega napis:

Wilkom bracia wychylajcie raźnie,
Kto spełni do dna, stanie mu za łaźnię.

Wypadałoby rozpisać się szerzej o mnóstwie puharów, nalewek, czółenek, zwanych inaczej smoczemi językami, tac, świeczników, kubków itp. — nie robimy przecież tego, aby nie popaść w drobiazgowość zbyteczną. Zresztą nie chodzi nam o monografię naczyń stołowych — chcemy raczej wykazać, że przeszłość nawet na tego rodzaju przedmiotach wyciskała znamiona piękna. Wprawdzie nie możemy się poszczycić zabytkami, podobnemi pod względem artystycznym do tych, co z pod dłuta Celliniego wyszły, zawsze przecież i nasze sprzęty stołowe niepoślednio wyglądają pod względem estetycznym.

Ponieważ największa część owych zabytków pochodzi z XVII. i XVIII. wieku, więc ozdoby stylu *Zopf* i sceny wedle zasad *roccoco* wykonane w płaskorzeźbie, są najpowszechniejsze, a pomiędzy ostatniemi nierzadko napotyka się piękne kreacye. Gabinet archeologiczny uniwersytetu Jagiellońskiego posiada wiele takich zabytków.

Nawet tak codzienny sprzęt jak łyżka stołowa nie mógł się obejść bez bogatych ozdób. Mamy tu na myśli łyżki i noże stołowe od czasów romańszczyzny począwszy, aż pod koniec XVII. stulecia. Być może, że pod względem utylitarnym nie wyrównywały one naszym — pod względem jednak artystycznego wdzięku stoją o wiele wyżej. Pod-

lepiej potwierdzenie wiadomości, że cesarz Wilhelm zamierza oddać wizytę królowi włoskiemu w Medyolanie.

Jakby na znak umówiony, z kilku stolic europejskich nadeszły prywatne telegramy do dzienników niemieckich z doniesieniem, że Francya zakupuje wszędzie znaczną ilość koni. Nie byłoby w tem nic dziwnego, bo każde państwo musi corocznie odświeżać swoją kawaleryę, a Francya po niedawnem zniszczeniu całej siły zbrojnej musi podwoić zabiegi, jeżeli chce dorównać sąsiadom swoim. Ale to ustawiczne wznawianie pogłosek o zakupnie koni właśnie w tej chwili, ma wybitną cechę tendencyjną. Chodzi tu o obudzenie czujności Niemiec i dodatkowe usprawiedliwienie wydanego zakazu co do wywozu koni niemieckich do Francyi. Niemieckim i francuskim dziennikarzom stęskniło się prawdopodobnie za dawnemi insynuacyami wojennemi, więc podejrzywają się znowu jak w pierwszych latach po zawarciu pokoju frankfurckiego. Niemieckie dzienniki wojują zakupnem koni, a francuskim dziennikarzom roi się, że Francya zalaną jest szpiegami pruskimi. Władze na prowincyi łatwo ulegają tej zaraźliwej podejrzliwości i nękają nieraz niepotrzebnie ludzi całkiem niewinnych. Niedawno trzymano długo w więzieniu niewinnego Rosyanina, który zwiedzał romantyczne okolice południowej Francyi i był tak nieostrożnym, że nie krył swoich dyletanckich rysunków. Biedak ten nieznał nawet języka niemieckiego.

Rada Państwa.

131 posiedzenie Izby deputowanych z dnia 16. marca.

Przewodniczący dr. Rechbauer. Obecni ministrowie: ks. A. Auersperg, dr. Stremayer, dr. Glaser, dr. Unger, dr. Chlumecky, br. Pretis, pułkownik Horst, dr. Ziemiałkowski.

Pomiędzy petycyami odczytano petycyę kilku gmin na Bukowinie o urządzenie realnego gimnazyum w Kocmaniu; petycye kilku gmin galicyjskich o zniesienie podatku zarobkowego; petycyę kilku właścicieli większych obszarów i gmin z okolicy Skrzydlny w powiecie Limanowskim o ustanowieniu sądu powiatowego w Skrzydlnej; petycyę Piotra Filusińskiego, kierownika chóru kościelnego w Tarnowie i Józefa Bielżyńskiego, organisty przy kościele kapitulnym w Tarnowie o podwyższenie płacy.

Dep. dr. Conte Begna-Possedaria wystosował wraz z tow. interpelacyę do p. ministra handlu tej treści: 1) w jakiem stadyum znajdują się rokowania rządu austryackiego z rządem węgierskim co do połączenia kolei dalmatyńskiej z siecią węgierskich dróg żelaznych, i 2) czy rząd zamierza przystąpić do budowy drogi żelaznej Ośestovo-Zadar?

Dep. dr. Foregger wystosował do ministra spraw wewnętrznych następującą interpelacyę: „Dnia 26. lipca r. 1873 podano do niższoaustryackiego Namiestnictwa pięć egzemplarzy statutu loży wolnomularskiej *Zukunft* z prośbą o zatwierdzenie statutów i o pozwolenie na zawiązanie stowarzyszenia. Trzy dni później otrzymano odpowiedź odmowną. Przedsięwzięto następnie zmianę statutów w myśl wskazówek, podanych przez Namiestnictwo, mimo to zakazało Namiestnictwo dnia d. 11. września 1874 utworzenie stowarzyszenia, dodając, iż w tajemniczości wolnomularstwa leży powód, dla którego nie można udzielić zezwolenia. Przeciw temu zakazowi został podany rekurs do Ministerstwa spraw wewnętrznych, a do dnia dzisiejszego nie otrzymali rekurenci odpowiedzi. Interpelanci zapytują więc p. ministra, czy wiadomy mu jest przebieg tej sprawy, i dla czego do dnia dzisiejszego rekurs nie został załatwiony?

Izba załatwiła bez rozpraw w drugiem i trzeciem czytaniu ustawę o czasowem uwolnieniu należytości rozpraw, mających na celu wykreślenie pomniejszych pozycyj tabularnych, a po ożywionych rozprawach załatwiła w drugiem i trzeciem czytaniu ustawę, tyczącą się budowy drogi żelaznej z Aussee do Ried lub Schärding, czyli t. z. *Salzkammergutbahn*.

W końcu przystąpiła Izba do drugiego czytania wniosku dep. dr. Klepscha i tow. o uregulowaniu zewnętrznych stosunków starokatolików. Sprawozd wca dr. Kopp. Do głosu zapisali się przeciw ustawie dep.: Wurm, F. Weber, ks. Chełmecki, Pflügl, ks. Ruczka, Schiems; za ustawą: dr. Klepsch, Göllerich, Fux, Klinkosch, dr. Hanisch, Heinrich, br. Hammer.

Dep. ks. Wurm uważa starokatolików za sekciarzy, którzy nie tylko grzeszą przeciw wierze, ale są także niebezpiecznymi w państwie. Niechaj Izba osądzi, kto jest katolikiem, czy owe miliony wiernych i posłusznych kościołowi, które przyjęły dogmat o nieomylności, czy owa garstka sprzeciwiająca się tej nauce. Mowca mniema, że sąd Izby wypadnie na korzyść pierwszych, bo ojczyzna nasza nie powinna stać się karykaturą państwa sąsiedniego, które dręczy najszlachetniejszych mężów i reprezentantów naszej wiary.

Dep. Klepsch odpowiada na to w imieniu stronnictwa liberalnego.

Dep. ks. Weber przemawia przeciw ustawie. Już z samego pojęcia katolicyzmu wypływa, że starokatolicy za prawowiernych katolików uważani być nie mogą.

Komissya utrzymuje, że ci, którzy nie uznają juryzdykcyi ani władzy nauczania Papieża, są katolikami. Jeżeli tu nie ma konfuzyi, to nie ma jej już pod słońcem. Czy mogłoby jakie stowarzyszenie być zmuszone do zatrzymania członka, który nie chciałby stosować się do statutów stowarzyszenia? Przyjęciem tej ustawy naruszonoby uczucia milionów katolików w państwie.

Dep. ks. Ruczka domagał się przerwania posiedzenia.

Dep. Göllerich odpowiedział na wywody ks Webera — poczem zamknięto rozprawę i wybrano generalnych mowców: ks. Pflügla, przeciw ustawie, a dep. Fuxa za ustawą i odroczono rozprawę do dnia następnego.

Komissya Izby deputowanych, zajmująca się kolejami żelaznemi, wypracowała sprawozdanie o bardzo wielu petycyach, a d. 15. b. m. obradowała nad sprawą fuzyi kilku mniejszych kolei z koleją północno-zachodnią, oraz przyjęła wniosek dep. dra Weebera następującej osnowy: „Taryfy przy ruchu osób i frachtów nie mogą być na kolejach niegwarantowanych niższe od taryfy na kolejach gwarantowanych, a jeżeli na linii niegwarantowanej zezwolono pod pewnemi warunkami na zniżenie opłaty od frachtów lub na inną ulgę, wówczas to zniżenie lub inna ulga odnosi się także w tych samych warunkach do linii gwarantowanych. Wyjątek od tych przepisów może nastąpić tylko za zezwoleniem administracyi państwa.“

Komissya, której przydzielono ustawę o pragmatyce służbowej dla urzędników państwa, zajmuje się jak wiadomo z własnej pobudki także sprawą uregulowania emerytur wdów i sierót po urzędnikach. Aby jednak módz wystąpić przed Radą państwa z pewnemi wnioskami, zażądano od rządu wykazów statystycznych jeszcze w grudniu roku zeszłego. Ponieważ dotychczas, pomimo dwukrotnego wzywania ze strony prezydyum Izby, wykazy te nie nadeszły, przeto komisya na posiedzeniu z d. 15. b. m. uchwaliła odroczyć swe obrady do jesieni.

Przegląd polityczny.

Austrya-Węgry. O spotkaniu monarchów Austryi i Włoch w Wenecyi, dowiaduje się *Presse* z Rzymu: „Król włoski przybędzie do Wenecyi w towarzystwie ks. Humberta, ks. Amadeusza, ks. Tomasza genueńskiego, ks. Eugeniusza sabaudzkiego i innych członków swej rodziny. Prócz ministrów przybędą na powitanie Najj. Pana także prezydenci senatu i Izby, senatorowie i deputowani. Włoska straż honorowa odprowadzi Najj. Pana z Wenecyi aż do austryackiego portu, a książę następca tronu włoskiego tudzież ks. Amadeusz i Tomasz odprowadzą Najj. Pana aż do dalmatyńskiego wybrzeża. Uczyniłby to samo król Wiktor Emanuel, gdyby nie ulegał tak łatwo chorobie morskiej.“

— W Czechach odbyły się jak wiadomo d. 15 b. m. wybory uzupełniające do sejmu czeskiego i na 44 okręgów wyborczych przeszedł tylko jeden kandydat młodoczeski p. Wacek. We wszystkich okręgach — pisze *Presse* — zostali Młodoczesi w znacznej mniejszości. Dotkliwą dla nich porażką jest to, że ich naczelnik, dr. Sladkowski, który dotychczas zawsze jednogłośnie bywał wybierany w okręgu Kolin, upadł tym razem. Ponieważ stronnictwu młodoczeskiemu zależy bardzo na tem, aby Sladkowski wszedł do sejmu, przeto będzie on jeszcze kandydował przy wyborach z miast, d. 18 b. m. odbyć się mających.

— Reprezentacya krajowa Krainy przygotowuje adres zaufania dla dr. Bauhansa.

— Radca sądu krajowego w Wiedniu, przewodniczący w procesie Ofenheima br. Wittmann, wyzdrowiał już zupełnie i rozpoczął swe czynności urzędowe.

— Izba niższa sejmu węgierskiego uchwaliła na posiedzeniu w d. 16 b. m. budżet ministerstwa sprawiedliwości i przystąpiła do rozpraw nad budżetem ministerstwa handlu. Helfy mniema, że przy zmianie gabinetu należało połączyć ministerstwo komunikacyi z ministerstwem handlu; wyraża nadzieję, że traktat cłowy i handlowy z Austryą zostanie wypowiedziany. Horn nadmienia, że rewizya traktatu cłowego i handlowego z Austryą wymaga dokładnych studyów. Minister handlu, br. Simonyi odpowiedział Helfy'emu, że połączenie ministerstwa handlu z ministerstwem komunikacyi nie było wskazanem, bo czynności obu ministerstw są na razie bardzo ważne i rozległe tak, że gdyby je połączono, jedno ministerstwo nie podołałoby pracy. Br. Paweł Sennyey przemawiał w tym samym duchu jak Helfy, za połączeniem ministerstw ze względów oszczędności. Gorove zwraca uwagę, że do połączenia ministerstw potrzeba zmiany właściwej ustawy z r. 1848. Za połączeniem przemawiał jeszcze hr. Wojciech Apponyi a Csernatony przeciw połączeniu, poczem odłożono rozprawy do dnia następnego.

— Izba wyższa sejmu węgierskiego przyjęła ustawę katastralną.

— Najj. Pan nadał byłemu węgierskiemu ministrowi spraw wewnętrznych, Juliuszowi hr. Szapary i byłemu węg. ministrowi dla robót publicznych i komunikacyi Józefowi hr. Zichy, godność tajnych radców z uwolnieniem od taksy.

Niemcy. Biskup Monasterski, jak nam donosi telegram, aresztowany został dla odbycia 14 dniowej kary więzienia i odwieziony od Warendorfu.

— Pruska Izba deputowanych przystąpiła we wtorek do pierwszego czytania projektu ustawy o odjęciu dotacyi duchowieństwu katolickiemu. Minister wyznań usprawiedliwiał przedłożenie nieposłuszeństwem kleru w obec ustaw państwowych, nazwał nieprawdziwemi wszystkie zarzuty, jakoby państwo prześladowało kościół i dążyło do zgnębienia go, podnosił, że ustawy całkiem podobne do pruskich ustaw majowych wydane zostały w Austryi bez przyzwolenia kościoła, i że biskup lincki Rudigier otrzymał upoważnienie od papieża poddania się tym ustawom. Minister wspominał dalej, że biskup wrocławski w austryackiej części swej dyecezyi uznał również te ustawy podczas gdy pruskim ustawom poddać się nie chce. Państwo nie obawia się encykliki papiezkiej, bierze ją jednak na seryo i nie pozwoli, aby kościół szydził sobie z niego. Państwo nie chce subwencyonować nieposłusznych duchownych, oto sens tej ustawy, która ma położyć kres nieszczęsnym stosunkom dzisiejszym.

Dep. Sybel rozwodził sią w długiem przemówieniu nad ciągłemi podburzeniami ludności przez duchowieństwo. Wspomniał on między innemi o pewnym przez ułtramontanów rozpowszechnionym romansie, który odgrywa się na pozór za rządów Dioklecyana, lecz zawiera wyrazne alluzye do cesarza Wilhelma i Bismarcka. W chwili gdy Sybel czytał ustęp romansu, opisujący jak minister Dioklecyana, Mark, znalazł śmierć w bagnie, wszedł Bismarck do sali obrad i został powitany z nieopisanym zapałem. Zabrał on zaraz głos i wykazywał, że sentencya, jako Bogu więcej trzeba być posłusznym niż ludziom, nie powinna być rozumiana w duchu, jakoby papieżowi, kierowanemu przez jezuitów, należało się większe posłuszeństwo niż królowi. Rząd, mówił Bismarck, spełnia swój obowiązek, broniąc niemieckiej wolności ducha przeciw Rzymowi; rząd działa tak w imieniu Boga, dla króla i ojczyzny. (Grzmiące oklaski).

Sejm uchwalił wreszcie nie przekazywać projektu do komisyi, lecz obradować nad nim w pełnej Izbie.

— Na posiedzeniu z 15 b. m. postawił dep. Wehrenpfennig do powyższego projektu następującą poprawkę: „Dopóki ustawa o zawieszeniu subwencyi państwowych dla rzymsko katolickich biskupów i duchownych obowiązuje, dozór kościelny może wypłacać duchownym gmin pensye tylko z pozwoleniem władzy państwowej. Pozwolenia tego musi odmówić państwo, jeżeli w odnośnej dyecezyi stosownie do §. 1 pomienionej ustawy zamieszczona jest subwencya państwowa, — i przywrócić ją znowu odnośnie do §§. 2—6.“

Francya. O wrażeniu, jakie na prowincyi wywołała wiadomość o utworzeniu nowego gabinetu pisze organ Thiersa *Bien Publique*: „Skończyła się wreszcie komedya! Wszyscy są z tego dość zadowoleni. Jedno tylko wpadało każdemu w oko: a to, że bonapartyści nie mogli ukryć swego zadowolenia z tego co zaszło i na twarzach ich czytałeś: „Buffet nie zrobi nam nic złego!“ Bonapartyści drżeli z bojaźni na samą myśl, że ks. Pasquier może objąć tekę spraw wewnętrznych; odetchnęli więc swobodniej, dowiedziawszy się, że książę nie został ministrem. Program władzy wykonawczej wywołał na prowincyi wielkie zdziwienie. Każdy sobie powtarza: Od władzy wykonawczej nie żądano przecież tak wiele; nie żądano ani wielkiej inicyatywy, ani głębokiej rozwagi, ani wzroku sokoła ani też energiczności komendanta armii. Lud łatwiej zaspokoić, niż się wydaje, trzeba tylko, żeby władca jego dorósł swemu zadaniu. Mieliśmy wojnę, potrzebujemy pokoju; znosiliśmy ucisk, niesprawiedliwość i reakcyę, należało by więc obecnie rządzić Francyą liberalnie i postępowo. Miasta i wsie, starzy i młodzi republikanie, ludzie poważni i poważani zgadzają się wszyscy, że trzeba krajowi rozwiązać ręce i nie obchodzić się z nim jak z nieporadnem dzieckiem lub podejrzanem indywidyum, lecz uważać go za męża dojrzałego i wolnego.“

— Stronnictwo republikańskie nie może jeszcze przyjść do siebie po ogromnem rozczarowaniu, jakie mu sprawił program nowego gabinetu. „Minęło już 24 godzin — pisze *Rép. Fran.* — a wrażenie, odniesione

---

czas gdy łyżka n. p. XIV. lub XV. wieku, zdobi się tysiącem szmelcowanych lub niellowanych lekkich linii, splecionych w potoczyste zwoje — takiż przedmiot XVI. i XVII. stulecia stroją cyzelowane ozdoby w duchu renesansu, albo też postaci apostoła i zodiakowe znaki. Patrząc na te zabytki musimy przyznać poczucie piękna ich właścicielom i czasom, w których powstawały. Nie wspominamy tu już o napisach znajdujących się na łyżkach XVI. wieku, wielce charakterystycznych jak n. p.

Przy każdej sprawie
Pomnij o sławie.

Albo też ów z wymowną przestrogą:

Dla srebra kawalca
Obwieszą zuchwalca.

Porcelana, zastępująca dawne majoliki, najczęściej obok pięknych zdobień arabeskowych o przejrzystej barwie i ładnym rysunku stroiła się w rozmaite sceny, wizerunki królów albo znakomitych ludzi portrety. Widzieliśmy n. p. w gabinecie archeologicznym uniwersytetu Jagiellońskiego 18 porcelanowych talerzy z XVIII. stulecia, należących, wedle podania do Stanisława Augusta, na których z prawdziwie artystycznym wdziękiem, w sposób miniaturowy wykonano portrety wszystkich naszych królów. Jakkolwiek XVIII. stulecie chorowało na manierowanie artystycznych wzorów, przecież owych talerzy zdobienia mają prawdziwie artystyczne znamiona. Porcelana sewrska a w części saska, szczególniej odznaczały się pięknym rysunkiem, chociaż i nasza korecka a w części nawet horodnicka, wiele posiadały artystycznego wdzięku pod względem układu i wykonania malowideł.

Trudno również nie uznać poczucia piękna objawiającego się na licznych szkłach stołowych przeszłości. Wiek XVIII. najokazalej tu wystąpił, wtedy bowiem szkła weneckie i saskie powszechną wziętość zyskały. Wiek XVI. nie posiadając czystych wyrobów szklannych zdobił je bogato witrażowemi malowaniami. Spotkałeś więc na tego rodzaju okazach obok arabeskowych linii częstokroć typowe figury, jak to n. p. wyobraża puhar i nalewka Zygmunta Augusta, na których wymalowano z całą prawdą wąsatego z podgoloną czupryną szlachcica.

Uczucie artystyczne nie pozwoliło nawet bojowej tarczy, orężowi, działom i rzędom na konie świecić nagością powierzchni; więc pierwsza okrywa się płaskorzeźbą, drugie występują świątecznie w ozdobach rozmaitych, odpowiadających duchowi czasu i utylitaryzmu względom. Ktokolwiek bowiem widział średniowieczne tarcze, zbroje i oręże przeróżne, ten musi przyznać, że człowiek co ich używał, czuł głęboko wdzięk artystycznej linii, że piękno stanowiło jeden z większych pierwiastków jego życia i czynów.

Mógłby nam ktoś zarzucić mylność naszych wniosków i spostrzeżeń z powodu, iż je snujemy z zbytkowych zabytków. Byłby to zarzut niesłuszny w obec czasów dzisiejszych. Weźmy bodaj najwykwintniejsze sprzęty domowe bieżącego stulecia, rozważmy je ze stanowiska piękna, a niezawodnie niewytrzymają porównania z dawnemi pod względem artystycznym. Przeszłe wieki umiały łączyć piękno z pożytkiem, życie ze sztuką — a sekret ten bodaj czy nie zaginął dzisiaj.

F. K. M.

odczytania programu rządowego, nie zmieło się wcale. Jesteśmy ciągle jeszcze zdaia, że deklaracya gabinetu była błędem, tórego należało uniknąć. Prawda, że błąd en da się jeszcze naprawić; chcielibyśmy ednak, nie zdradzając przy tem żadnej nieierpliwości, zwrócić uwagę gabinetu na tę koliczność, że nie ma czasu do stracenia. łowa są znikome, czyny zostają. Nowy gainet może i musi działać. Jeżeli dobrze ędzie działał, zapomniemy o tem, co poiedział. Jeżeli zaś gabinet pozostanie bezzynnym, będziemy ciągle mieli na myśli niezczęsny jego program, który przez tych tylko ympatycznie został przyjęty, którzy do ostaiej chwili walczyli przeciw porządkowi, tworzonemu przez uchwalenie ustaw kontytucyjnych. Jeżeli się źle wyraziło, można eszcze wszystko naprawić przez dobre działaie. Opinia publiczna wciąga wszystko w rahubę: uwzględnia ona stosunki, dawniej przyęte zobowiązania, względy osobiste, urojone i stotne trudności. Jest ona bardzo cierpliwą, ecz także bardzo czujną. Bezkarnie nikt ie może jej oszukiwać. Życzeniem naszem yłoby, ażeby gabinet z 10. marca zrozuniał wyjątkowe położenie, w jakiem się obenie znachodzimy. Rozpoczynamy nową erę. Jeżeli są mężowie, którzy się starają przywrócić stan, dziś już we Francyi nie możliwy, trzeba ich unikać jako niebezpiecznych doradzców. Krótko mówiąc, chodzi obecnie o to, ażeby kraj wiedział, do czego rząd dąży."

— Marszałek Mac-Mahon złożył 15. b. m. z małżonką wizytę cesarzowej rossyjskiej, bawiącej obecnie w Paryżu. Dniem przed tem był marszałek na obiedzie, u pełnomocnika Włoch, danym na uczczenie 26. rocznicy wstąpienia na tron króla Wiktora Emanuela.

— Na prośbę gabinetu francuskiego podpisał ojciec św. *breve*, na mocy którego księża wojskowi wyjęci zostają z pod jurysdykcyi biskupiej w czasie wojny.

— Założenie kamienia węgielnego pod przyszły kościół Serca św. na Montmartre odbędzie się 29. czerwca b. m.

— Wczoraj, już po zamknięciu Gazety, otrzymaliśmy następujący telegram:

„Wersal 18. marca: Komisya odroczenia oświadczyła Buffetowi, że decyzya w kwestyi rozwiązania przysłuża Zgromadzeniu narodowemu. Rozwiązanie nie mogłoby nastąpić przed załatwieniem rozmaitych ustaw organicznych. Komisya wnosi, aby Zgromadzenie zebrało się znów 3. maja (po feryach Wielkanocnych.)

Słychać, że Zgromadzenie przychyli się do wniosku zaniechania pojedynczych wyborów uzupełniających. Izba uchwaliła pensye dla kilku byłych urzędników cesarskich z tem jednak zastrzeżenia, że rząd przed wypłacaniem tych pensyj badać ma, czy dopełniono prawnych formalności. Na przyszłość uzyskanie pensyi będzie zawisłem od opinii lekarskiej.

Zaprzeczają, by rząd zamierzał wydać rozporządzenie względem listów pasterskich."

Włochy. Przed kilku dniami podała *Opinione* rzymska wiadomość, że z Berlina zapytywano rządu włoskiego, czy ustawy gwarancyjne zostawiają Papieżowi zupełną swobodę słowa? Z tego powodu pisze *Fanfulla*, organ mający wielkie wzięcie na dworze włoskim:

„Pozwólcie im tylko robić, co im się podoba, a zobaczycie, dokąd się posuną. Mówię tu o naszych kochanych, wiernych sprzymierzeńcach w Berlinie. Na razie zaszli już tak daleko, że rozważają sobie, czy nie należałoby zażądać od Włoch wydania Papieża, jako obwinionego o obrazę Bismarcka. Jak to? Wydania Piusa IX.? Tak jest. Czyż nie czytaliście przed kilku dniami depeszy telegraficznej w *Opinione*? Jeżeli nie, to przeczytajcie sobie korespondencyę z Niemiec, którą dziennik ten dziś ogłasza, a przekonacie się, że uczniowie Hegla o b j e k t y w n i e i subjektywnie zajmują się tą ważną sprawą. Włochy, mówią oni, są jakby drugą Szwajcaryą. Gdy Szwajcarya użycza schronienia jakiemu wielkiemu zbrodniarzowi politycznemu, mówi się do niej po prostu: „Synowie Tella! wydajcie nam tego a tego, albo wydalcie go przynajmniej ze swego terytoryum, inaczej bowiem — no inaczej zabierzemy się do was na seryo." Muszę z góry oświadczyć, że jestem głęboko wzruszonym, widząc ojczyznę moją, szóstą w rzędzie mocarstw europejskich, postawioną na równi z Szwajcaryą. Ci kochani Niemcy są naszymi przyjaciółmi, dlatego też traktują nas całkiem po przyjacielsku, bez ceremonii. Tysiączne dzięki! Jesteśmy więc Szwajcarami i możemy lada dzień spodziewać się formalnego wezwania, abyśmy wydali niejakiego Jana Maryę Mastai, urodzonego w Sinigalii, zwanego także Piusem IX., z professyi papieża, który obwiniony jest, że za pomocą pamfletów, wysłanych pocztą włoską bez opłaty portoryum, obraził Jego książęcą Mość księcia von Bismarck. Gdy przeto, dzięki nieocenionej definicyi uczniów Hegla, jesteśmy Szwajcarami, będziemy musieli wysłać tego Mastai pod eskortą żandarmeryi do Civittavechii. Tam oczekiwać go będzie okręt niemiecki, zapewne „Nautilus", który odbierze wywołańca. W najlepszym razie J. Exc. na prośbę dziennika *Liberta* oszczędzi nam może tego upokorzenia i nie wyda winnego w ręce władz cesarskich, lecz zadowoli się tem, że go z granic naszych wydalimy. Dałby to Bóg! Ale czy tak czy siak, będąc raz Szwajcarami, musimy poświęcić tego Mastai, i wywlec go z Watykanu — inaczej źle z nami! Pozwólcie im tylko robić co im się podoba, a obaczycie dokąd się posuną..."

Ironiczny artykuł liberalnego dziennika włoskiego jest wymownym dowodem, jak Włosi przyjmują zachcianki niemieckie.

KRONIKA.

— **Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej w Białej z grupy większych posiadłości rozpisany został na dzień 12go kwietnia b. r. — Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowem o godzinie i w lokalnościach wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom ces. król. Starostwo.

— **Doniesienie teatralne.** Dyrekcya pozyskała spiewaczkę Panią de C e p e d a, primadonę opery *La Scala* w Medyolanie, na szereg gościnnych występów, które rozpoczyna we środę dnia 24. marca jako Walentyna w *Hugonotach.*

* **Zgubiono** wczoraj w jednym z większych tutejszych handlów pierścionek złoty damski starożytnej roboty, z sześcioma wprawionemi brylancikami i jednym dużym brylantem w środku, w cenie 100 zł.

* **Kradzież.** Zeszłej nocy dobył się niewiadomy sprawca frontowemi drzwiami do szynku Mechla Teichera przy ulicy Żółkiewskiej, i zabrał mu z lady 10 złr. drobnemi pieniądzmi. Ze sposobu, w jaki kłódkę i zamek u drzwi odemknięto, okazało się, że czynną tam była wprawna ręka ślusarza.

* **Szybka jazda.** Hersz Reller, drągarz, jadąc wczoraj po południu szybko i nieostrożnie ulicą Halicką powalił dyszlem na ziemię Magdalenę Sępicką, włościankę z Lubczy, skutkiem czego skaleczyła się ona lekko w nogę. Woźnicę przyaresztowano i odstawiono wraz z wozem do sądu powiatowego.

* **Podejrzana własność.** Patrol policyjny przytrzymał tej nocy znanego złodzieja Józefa Derkacza za podejrzane posiadanie długiego czarnego surduta. Derkacz nie chciał wyznać w jaki sposób nabył surdut, i został oddany do sądu jako podejrzany o kradzież.

* **Znalezione futro.** Chaim Krosow pod l. 165, za rogatką Łyczakowską zamieszkały, znalazł przed kilku dniami na gościńcu koło Winnik futro z białych baranków pokryte ciemnem suknem, które u siebie zatrzymał aż do zgłoszenia się właściciela.

* **Przytrzymanie złodzieja.** Wczoraj wieczór przytrzymano na dziedzińcu kamienicy pod l. 17. w rynku znanego złodzieja Jana Bajarskiego właśnie w chwili, gdy się dobywał do kojca, w którym znajdowały się dwa kapłony i pięć kur, własność restauratora p. Pfinka. Złodzieja odprowadzono do policyi.

— **W świecie handlowym** jest wypadkiem senzacyjnym upadłość domu handlowego »Imthurn« w Londynie. Upadłość ta, ogłoszona d. 15. b. m. wynosi podług *Timesa* około 4 miliony funtów szterlingów.

— **Morderca** Franciszek Adam, żołnierz inżynieryi, który zabił w okrutny sposób i zrabował swą kochankę, skazany na śmierć przez sąd w Krems nie otrzymał ułaskawienia i dziś rano miał być publicznie stracony.

— **Groby rzymskie.** Pod miastem Cortil-Noirmont w Belgii odkopano niedawno dwie starożytne mogiły rzymskie. W jednej znaleziono mnóstwo kości ludzkich, zrdzewiałych zbroic oraz monet bronzowych; natomiast w drugiej szczątki jednego tylko szkieletu ludzkiego, prześlicznej roboty flaszkę szklanną, kilka większych naczyń z bronzu i jaszczurkę wyciętą z kryształu górskiego. Dwie monety srebrne i dwie złote noszą wizerunki cesarza Nerwy i Adryana, z czego wnosić można, że mogiły owe pochodzą z pierwszych lat drugiego wieku po Chrystusie.

— **Wielka przędzalnia morawska** firmy: Maurycy Kafka & Comp., zgorzała we wtorek z rana. Szkoda ubezpieczona w zupełności, wynosi 140.000 zł.

— **Żelazna czaszka,** Nowojorski dziennik *Troy-Times* donosi o śmierci pewnego murzyna z Wiliamstownu w Stanie z Masachusetts, nazwiskiem Abraham Parsons, żartobliwie zwanego także *Abe Bunter*, który odznaczał się niezwyczajnie grubą i twardą czaszką. Rozbijał on głową parkany i to nie tylko o zakład, ale dla sprawienia przyjemności pierwszemu lepszemu, który tego zażądał, najczęściej za kieliszek gorzałki. W razie bójki pozbywał się przeciwników tym sposobem, że koźlim sposobem uderzał ich w żołądek. Opowiadają o nim, że gdy pewnego razu wybuchł był gwałtowny pożar sklepowy i domownicy nie mogli odbić drzwi do sklepu, Abe z całą gotowością wywalił je głową.

— **Cesarz japoński,** jak donosi paryski *Moniteur* wybiera się pod koniec lata tego roku w podróż do Europy. W licznym orszaku, trzema okrętami wyjedzie mikado z Jokohamy i przez Suez popłynie do Marsylii, z kąd zacznie podróż po kontynencie, a prawdopodobnie odwiedzi i Wiedeń. Cesarz japoński przyjmując niedawno listy uwierzytelniające nowego rezydenta austryackiego p. Schäffera miał mowę pełną najżyczliwszych dla Austryi wyrazów, dziękował mianowicie za przyjęcie, jakiego podczas wystawy powszechnej w Wiedniu doznali komisarze japońscy.

— **Wystawa filadelfijska.** Generalny dyrektor wystawy powszechnej w Filadelfii doniósł telegraficznie europejskim komissyom tejże wystawy, iż rząd amerykański orzekł, iż w razie niepowodzenia materyalnego wystawy, wierzyciele nie będą mieli prawa fantowania wystawionych przedmiotów. Tyle dla uspokojenia wystawców.

— **Order Róży Alpejskiej.** Królowa matka bawarska, lubująca się w kwiatach górskich, założyła rodzaj poetyckiej odznaki: order Róży Alpejskiej, przeznaczony wyłącznie dla gości na królewskim zamku Hohenschwangau. Order wyobraża srebrną różyczkę alpejską na różowej wstążce i ma być noszony przy szczególniejszych tylko sposobnościach.

— **Koszta procesu Offenheima** obliczone zostały na 27.498 zł. Tak przynajmniej donoszą dzienniki wiedeńskie. Sumę ową stanowią odszkodowania świadków i rzeczoznawców oraz koszta rozprawy ostatecznej.

— **Smutny wypadek** zdarzył się w rodzinie baronostwa Rotszildów w Paryżu. Panna Anspach, krewna bankiera Rotszilda, 20letnia, rzadkiej piękności osoba, wracając z teatru przejechaną została na ulicy przez nieostrożnie powożony omnibus, skutkiem czego w kilka minut umarła.

— **Radośną nowinę** ogłasza przyjaciołom swym i znajomym, w inseratach jednego z pism niemieckich, aktor G. Gerber. Oto dzieli się z nimi wiadomością, że żona jego po raz szósty obdarzyła go bliźniętami.

— **Pozazdroszczenia godne społeczeństwo.** Dzienniki angielskie donoszą, że sędziowie przysięgli walijskiego hrabstwa Meriounth, zwołani na sesyę wiosenną, w pół godziny skończyli ten swój obywatelski obowiązek i rozjechali się do domów, okazało się bowiem że w całem hrabstwie, liczącem 40.000 mieszkańców, nie było kogo sądzić. nie popełniono bowiem tam w ostatnich czasach nietylko ani jednej zbrodni, lecz ani jednego przestępstwa. Kiedyż błogosławione takie czasy u nas nastąpią.

— **Charakterystyczne.** Podczas gdy teatra wiedeńskie z powodu słabego udziału publiczności upadają jedne po drugich, na pierwsze przedstawienie w cyrku Renza, po powrocie tegoż z Berlina, zebrały się takie tłumy ciekawych, że olbrzymi cyrk musiałby być trzy razy większy, ażeby wszystkich mógł był pomieścić. Widać więc, że nie brak grosza na rozrywki nawet w tych «pokrachowych« czasach, lecz po prostu nie ma w publiczności wewnętrznej potrzeby wrażeń szlachetniejszych i wznioślejszych.

— **Sztuczne włosy.** W Wiedniu zawiązało się za inicyatywą panny Maryi Tluczorsz Towarzy two pań w celu zapobiegania coraz to większemu szerzeniu się damskich strojów głowy ze sztucznych włosów. Statystyka lekarska we Francyi skonstatowała fakt, że liczba wypadków febry mózgowej i tym podobnych chorób, od czasu noszenia przez panie na głowie ogromnych fryzur sztucznych, powiększyła się u nich o 72 procent Nadzwyczajnie też wzmógł się ostatniemi czasy handel włosami ludzkiemi. *Corresp. Havas* podała o nim bardzo zajmujący artykuł, z którego wyjmujemy następujący ustęp: Na początku tego wieku jeszcze noszenie cudzych włosów poczytywane było za hańbę, podczas gdy dziś brzydki ten zwyczaj zakorzenił się nawet po wsiach. Aż do roku 1850 funt włosów kosztował 4 franki. Zaledwie jednak cesarzowa Eugenia zasiadła na tronie francuzkim podniosła się cena włosów ludzkich do 8 i 10 franków za funt. Od roku 1865 moda noszenia sztucznych włosów stała się prawdziwą epidemią. Dziewczęta niemieckie ucinały sobie swe długie, piękne warkocze, ażeby na wzór pań francuzkich ubierać głowę we włosy z trupów. W roku 1866 cena funta tychże podniosła się do 20 franków, następnego roku do 35 franków, w roku 1868 do 45 a 1870 do 55 franków. Rozumie się tu ceny włosów surowych; w wyrobie fryzyerskim kosztowały one podwójnie i potrójnie. Najpiękniejsze włosy pochodzą ze zmarłych kobiet w prowincyach francuzkich Auvergne i Bretagne. Jak tylko umrze tam jaka kobieta, wnet ucinają jej włosy, ażeby je spieniężyć. Warkocze żyjących Bretonek oczywiście w jeszcze wyższej są cenie; blondynki n. p. dostają za nie częstokroć po 1500 do 2.000 franków! Po wielkiej wojnie jednak panie francuzkie odzwyczajać się zaczęły od tej szkaradnej mody i jest nadzieja, że zaprzestaną z czasem zupełnie używania sztucznych włosów.

— **Historyczna filiżanka.** W posiadaniu pewnej szlacheckiej rodziny w mieście Oteiza, w prowincyi hiszpańskiej Nawarze, znajduje się filiżanka, z której piły kawę w ostatnich latach następujące osobistości: Don Carlos, starszy, ojciec dzisiejszego pretendenta, generał jego Zumalacarregui, Espartero, don Diego Bon, generał Caballero, ten sam który rozstrzelany został na rozkaz Espartera, wreszcie don Carlos młodszy, generał Moriones i król Alfons XII.

Rada miasta Lwowa.

(*Posiedzenie z d. 18. marca.*)

(λ.) Przewodniczący dr. M i l l e r e t upraszał pp. radnych, aby w przyszłą środę zgromadzili się licznie, traktowaną bowiem będzie sprawa nader ważna, to jest sprawa reorganizacyi magistratu lwowskiego, która wlecze się już od dłuższego czasu i jest powodem, że w magistracie zalega blisko 10.000 spraw.

Następnie odczytał sekretarz Rady wniosek naglący, podpisany przez 10 pp. radnych, a tyczący się w y s o k i c h c e n niektórych wiktuałów, głównie zaś mięsa wołowego. Celem usunięcia tego anormalnego stanu, proponują wnioskodawcy, ażeby w pięciu dzielnicach miasta powyznaczać publiczne place na sprzedaż mięsa i zawiadomić o tem rzeźników na prowincyi, którzy dowożą mięso do Lwowa, a następnie polecić straży akcyzowej na rogatkach miejskich, tudzież organom odbywającym oględziny sanitarne, ażeby szybko ekspedyowały mięso dowożone z prowincyi. Wniosek ten odesłano do właściwej sekcyi.

Z spraw będących na porządku dziennym, załatwiła Rada bez rozprawy następujące: Sprawę zabezpieczenia dostawy obuwia dla m. straży ogniowej na r. 1875 wyznaczając na ten cel 903 zł. 50 ct. — Rada odrzuciła rekurs p. Adeli br. D l a u c h o w e s k i e j w sprawie pokrycia dachu na jej realności przy ul. sykstuskiej materyałem ogniotrwałym i przedłużyła termin pokrycia tego dachu do r. 1878.

Nad sprawą wynajęcia h o t e l u a n g i e l s k i e g o wszczęła się nader ożywiona rozprawa. Jak wiadomo, była ta sprawa już traktowaną w pełnej Radzie d. 4. b. m. i wówczas zapadła uchwała odraczająca i polecająca magistratowi rozpisanie nowej licytacyi Rozpisano licytacyę, a sekcya II. wydelegowała z swego grona komissyę licytacyjną, w skład której weszli pp. Bałutowski, Reiss i Szwedzicki.

Wpłynęły cztery oferty: p. Stanisław Leopold J u s z c z y ń s k i, właściciel dóbr pod Żółkwią, ofiarował za dzierżawę tego hotelu 9800 zł. rocznego czynszu. P. Karol K r e t t e r dzierżawca hotelu krakowskiego ofiarował 9200 zł. czynszu rocznego, a jeszcze tego samego dnia wniósł powtórną ofertę, w której podwyższył czynsz dzierżawny na 9[illegible]00 zł. Pp. Leon G o l d e n b e r g i Arnold G i n s b e r g ofiarowali do 1. maja 1877 do końca dzierżawy (przez cztery lata) po 10.000 zł. rocznego czynszu. Nareszcie pp. Jakób i Kajetan B a r ą c z o w i e dotychczasowi dzierżawcy ofiarowali 8000 zł. rocznego czynszu.

Po spisaniu protokołu litacyjnego z powyższymi oferentami, przystąpili oferenci za zgodą komissyi do zmiany warunków. I tak p. Barącz podwyższył czynsz dzierżawny na 9300 zł.; p. Juszczyński obiecał odnowić całą „facyatę" hotelu angielskiego własnym kosztem, a p. Barącz zmienił po raz trzeci swoją ofertę ofiarując tym razem 9500 zł. rocznego czynszu.

Wczoraj przed posiedzeniem Rady nadesłał znowu p. Arnold Ginsberg z swym wspólnikiem p. Goldenbergiem nową ofertę, bardzo korzystną, a mianowicie ofiarował za pierwsze dwa lata 10.000 zł. rocznego czynszu, za drugie dwa lata 10.500 zł., a za trzecie dwa lata 11.000 zł. rocznego czynszu; p. Karol Kretter zaś podwyższył swą pierwotną ofertę na 9850 zł.

Magistrat uchwalił przyjąć ofertę pana Juszczyńskiego; sekcya II. zgodziła się także na ten wniosek i proponowała przez swego referenta p. D ą b r o w s k i e g o zatwierdzenie tej uchwały.

Dr. J e k e l e s przemawiał przeciw przyjęciu tej oferty, ponieważ najkorzystniejszą ofertą jest oferta p. Ginsberga Skoro raz wypowiedziano zasadę, że przy licytacyach ma być zatwierdzoną oferta najkorzystniejsza, to dla czegoż odstępować obecnie od tej zasady. Dr. Jekeles postawił następujący wniosek: Odroczyć jeszcze raz całą tę sprawę i przeprowadzić koncertacyę z powyżej wymienionymi oferentami.

Dr. Semilski przemawiał za ofertą p. Krettera jako najkorzystniejszą z uwagi na to, iż pochodzi od członka fachowego.

P. Niemczynowski przemawiał za ofertą p. Barącza, wykazując cyframi, że jest najkorzystniejszą.

P. Piątkowski wytknął komissyi błąd, że dopuściła na wnoszenie ofert dodatkowych przez powyżej wymienionych pp. oferentów i popierał wniosek dr. Jekelesa.

P. Wieczyński proponował przyjąć pierwotną najkorzystniejszą ofertę.

P. Zbrożek sprzeciwiał się p. Wieczyńskiemu, bo gdyby przyjęto jego wniosek, to miasto wzięłoby daleko mniej, niż ofiarują sami przedsiębiorcy.

Dr. Kolischer przemawiał za wnioskiem odraczającym dr. Jekelesa; przy imiennem głosowaniu, utrzymał się też wniosek dr. Jekelesa.

Jak wiadomo, wszczęły się rokowania pomiędzy Wydziałem krajowym a reprezentacyą m. Lwowa co do sprzedaży gruntów miejskich z t. z. placu *Castrum* pod zamierzoną budowę gmachu na pomieszczenie Sejmu i Wydziału krajowego. Ze strony miasta brali udział w tych rokowaniach pp. wiceprezydent dr. Milleret, syndyk miasta dr. Popiel i dyrektor urzędu budowniczego p. Hochberger.

Główne punkta ugody przedwstępnej ułożone przez strony traktujące a zatwierdzone wczoraj przez Radę są: Miasto sprzeda na rzecz funduszu krajowego plac zwany *Castrum*, na budowę gmachu na pomieszczenie Sejmu i Wydziału krajowego, za cenę 125 złr. od sążnia kwadratowego za część graniczącą z ulicą techniczną i teatralną, a 75 złr. od sążnia kwadratowego za część położoną w sąsiedztwie tabuli krajowej. Spłata ceny kupna ma nastąpić w trzech rocznych ratach począwszy od 1go stycznia 1876 r. Na tym placu może być budowany gmach tylko na pomieszczenie Sejmu i Wydziału krajowego; gdyby Wydział krajowy zamierzał użyć tego placu pod budowę gmachu na inne cele, zwróci miasto cenę kupna i miasto wejdzie napowrót w posiadanie tego placu. Jeżeliby stanowczy kontrakt kupna i sprzedaży nie został zawarty do końca czerwca 1875 r., natenczas traci niniejsza ugoda przedwstępna moc obowiązującą.

Z IZBY SĄDOWEJ.

(*Proces Kirchmajera*).

(Ciąg dalszy.)

Po odczytaniu aktu oskarżenia, odpowiada oskarżony Kirchmajer na poszczególne jego punkta, rozpoczynając od wykazania, iż majątek jego w chwili objęcia domu handlowego wynosił daleko więcej niż 200.000 złr., bo blisko 400.000 złr. Nadto miał różne posady intratne w przedsiębiorstwach i firmę mającą wielki kredyt. Niesłusznie zarzuca mu oskarżenie, że nadużywał kredytu. To, co mówi akt oskarżenia o stratach poniesionych w r. 1865, odpiera oskarżony w ten sposób, że sam bank jego strat wówczas nie poniósł; poniosły je tylko strony a on przyjął je na siebie z osobistych, przyjacielskich a po części i politycznych powodów. Dalej tłómaczy obwiniony, że od roku 1868 nie sporządzano inwentarza z powodu *Domänen-Consortium*, które było tak ogromnem, iż pochłaniało wszystkie inne interesa a zatem nie można było sporządzić dokładnego inwentarza. Kwota uzyskana na zapłacenie rządowi drugiej raty za zakupno domen, nie pochodziła z sprzedaży zastawów, lecz z pożyczki; Adam hr. Potocki był nawet początkowo wspólnikiem tego interesu a gdy ustąpił, pozostawił obwinionemu swe pieniądze jako pożyczkę.

Co do interesu z S. Simundtem, to obwiniony nacierał na ostateczne rozwiązanie tego interesu, i żądał od Simundta gotówki, ten zaś żądał aby Kirchmajer przyjął akcye *Forstbanku*.

Gdy d. 17. lutego 1870 przyjechał napowrót do Wiednia, mniemał, że wierzyciele krakowscy przyszlą do Wiednia negocyanta celem uporządkowania interesów z Simundtem, a gdy go zawiodły te oczekiwania, podpisał 18. lutego ugodę dyssolucyjną, przyczem Simundt radził mu, aby dla poratowania zdrowia wyjechał do Wenecyi, zaręczając mu, że zawrze ugodę z wierzycielami.

Co się tyczy twierdzenia Śmiechoty, buchhaltera jego, że nie prowadzono żadnych ksiąg co do interesu domenowego, to jest ono mylnem, gdyż księgi takie prowadzono i znajdowały się one u Simundta.

Co do zarzutu, iż nie sprzedał 9.500 sztuk akcyj wówczas, gdy stały *al pari* lub wyżej, lecz dopiero wówczas, gdy spadły, odpowiada oskarżony, że na mocy układu z Forstbankiem nie wolno mu było sprzedawać tych akcyj, aż dopiero po rozwiązaniu syndykatu zawiązanego celem sprzedaży akcyj tego banku.

Przebieg układu z wierzycielami w Krakowie tak opisuje obwiniony: Adam hr. Potocki był pierwotnie wspólnikiem oskarżonego do połowy; następnie wystąpił ze spółki, odebrał znaczne sumy w gotówce i zostawił do dyspozycyi tylko papiery w wartości 400.000 złr., których zwrotu zażądał w grudniu 1869 r. a hr. Rzewuska w skutek rozmowy z hr. Potockim zrobiła na majątku oskarżonego zastrzeżenie hipoteczne co do sumy 100.000 złr. co spowodowało wieści o grożącej mu upadłości. Wówczas przyjechał oskarżony do Krakowa w celu porozumienia się z wierzycielami. Wierzyciele najgłówniejsi delegowali ze swego ramienia rewidentów ksiąg kantorowych a gdy ci wykazali, że stan czynny wystarcza na pokrycie biernego stanu, udzielili oskarżonemu sześciomiesięcznej zwłoki.

Bilans sporządzony na prędce, nie mógł oczywiście być dokładnym, oskarżony oświadczył jednak wierzycielom, że gdyby nie byli zaspokojeni z majątku nieruchomego, odda im swoje dochody verwaltungsratowskie, wynoszące rocznie około 40.000 złr. Wierzycielom dawał Kotajny wyjaśnienia. D. 15. lutego podpisał oskarżony u hr. Potockiego protokół ugody. Przybył wówczas do Krakowa p. Arnstein, dyrektor *Volksbanku* i ofiarował obwinionemu pożyczkę w kwocie 400.000 złr. ale wierzyciele uznali, iż to nie jest potrzebne. Następnie odpiera oskarżony zarzut, jakoby miał zamiar przywłaszczenia sobie 30.000 złr. otrzymanych od Simundta i ucieczki z kraju; wyjeżdżał on jawnie, za kartą wystawioną mu na jego imię, zawiadomił wiele osób o powodach swego wyjazdu i wielu osobom podał miejsce swego pobytu.

Następnie przystąpił przewodniczący do szczegółowego badania a mianowicie dla czego księgi kantoru nie były prowadzone stosownie do wymagań prawa? Obżałowany utrzymuje, że wszystkie księgi potrzebne były należycie prowadzone. Kantor jego zarabiał rocznie około 150.000 zł. Księgę główną prowadził do r. 1869 buchhalter Wittig a po jego śmierci nikt już nie prowadził tej księgi. Mieszkając w Wiedniu, korespondował obżałowany z Kotajnym, efektów zaś sam nie lombardował, lecz wykonywał to Kotajny stosownie do życzenia stron; papiery leżały oczywiście na koncie obżałowanego w różnych bankach kumulatywnie, gdyż nie sposób każdy papier z osobna zastawiać. Kantor w Krakowie najczęściej sam przesyłał papiery do zastawu i tylko niekiedy odnosił się do obżałowanego po radę. Spółkę z Simundtem co do zakupna dóbr rządowych zawarł obżałowany w r. 1867, ale rzecz cała przeciągnęła się, bo z początku chciano sprzedać tylko dobra galicyjskie a później dopiero dodano także dobra czeskie o wiele lepsze. Spory pomiędzy oskarżonym a Simundtem powstały ztąd, że kiedy piersze dobra sprzedano, Simundt pieniądze uzyskane obrócił dla siebie

(Ciąg dalszy nastąpi).

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Przemysł naftowy w Galicyi.

I.

(§) Jednej z najważniejszych gałęzi dobrobytu krajowego grozi wielkie niebezpieczeństwo, jeżeli wcześnie nie ockniemy się z długiego zaniedbania. Takie wrażenie odnieśliśmy po przeczytaniu znakomitej, z polecenia p. ministra rolnictwa napisanej pracy, radcy górniczego p. Edwarda Windakiewicza, p. n. *Das Erdöhl und Erdwachs in Galizien*. Wmówiliśmy w siebie, że posiadamy w nafcie niewyczerpane źródło dobrobytu, że źródło to wiecznie tryskać będzie z pierwotną obfitością, że drogą naturalnego rozwoju przemysł naftowy rozwijać się będzie ustawicznie, a tymczasem po kilkunastoletniej gospodarce rachuba ta zawodzić nas zaczyna w sposób bardzo bolesny. Nafta amerykańska już od kilku lat zaczęła ścieśniać zakres odbytu galicyjskiego produktu i jeszcze nie obwarowaliśmy się przeciw temu groźnemu prądowi konkurencyjnemu a już znawcy stosunków z wszelką stanowczością zapowiadają, że z przeciwnej strony grozi nam niemniej wielkie niebezpieczeństwo: konkurencya nafty rumuńskiej i rossyjskiej. Położenie jest zaprawdę przykre, bo niebezpieczeństwo grozi coraz widoczniej a w kraju dotąd słabo rozpowszechnia się przeświadczenie, że z użyciem środków zaradczych dłużej zwlekać niepodobna.

Sejm na zbliżającej się sessyi będzie miał sposobność do zajęcia się tą sprawą, bo otrzyma przedłożenie Wydziału krajowego, które powinno wywołać żywe rozprawy.

Dotąd już dwa razy przemysł naftowy był przedmiotem obrad sejmowych a zawsze pobudką do tego był projekt rządu, ażeby olej i wosk ziemny wliczone zostały do rzędu regaliów w myśl § 3 powszechnej ustawy górniczej. Po raz pierwszy podniósł rząd ten projekt w r. 1860 a ministerstwo skarbu wydało nawet wówczas rozporządzenie, zaliczające kategorycznie naftę jako płynną żywicę ziemną do rzędu regaliów. Opinia kraju była tem rozporządzeniem mocno zaniepokojoną, bo obawiano się, że po zaliczeniu nafty do kategoryi regaliów wcisną się do kraju obce żywioły, wywłaszczą naszych wieśniaków i własne zyski okupią nędzą ludu wiejskiego. Widmo wywłaszczeń przymusowych i proletaryatu wiejskiego wydało się tak groźnem, że zapomniano zupełnie o względach, które przemawiały za taką zmianą. Chociaż uznawano powszechnie, że kraj nasz nie posiada kapitałów potrzebnych do należytego wydoskonalenia przemysłu naftowego, i że kapitały zagraniczne zwróciłyby się do nas dopiero po stanowczem uregulowaniu stosunków, mimo to zwolennicy rozporządzenia ministeryalnego stanowili stanowczą mniejszość, byli tylko wyjątkami. Sejm dał wyraz zaniepokojonej opinii kraju oświadczając się na posiedzeniu z dnia 25. kwietnia 1861 przeciw zaliczaniu oleju i wosku ziemnego do kategoryi regaliów, i żądając, ażeby produkta te nadal pozostały przedmiotem wolnej własności. W skutek równoczesnego polecenia sejmowego Wydział krajowy przedstawił całą sprawę Najjaśniejszemu Panu i uzyskał zupełny skutek, bo najwyższem postanowieniem z d. 22. stycznia 1862 wspomnione rozporządzenie ministeryalne zostało uchylone.

Jedenaście lat spoczywała potem sprawa a tymczasem wytworzyły się stosunki, które powoli ale stanowczo szerzyć zaczęły w kraju przekonanie, że dzisiejszy stan rzeczy nie może być pozostawiony bez narażenia na upadek jednej z najważniejszych gałęzi naszego przemysłu, bez podkopania produkcyi, która już dzisiaj reprezentuje wartość pięciu milionów zł. Ocknienie nastąpiło dopiero wtedy, gdy potężna konkurencya nafty amerykańskiej zaczęła coraz więcej ścieśniać zakres odbytu naszego produktu, a nadto powstało uzasadnione, dziś już nawet sprawdzone przypuszczenie, że wkrótce nafta galicyjska będzie musiała stoczyć niebezpieczną walkę konkurencyjną także z naftą rumuńską i rossyjską. Od roku 1867 stopniowo zmniejszać się zaczął wywóz nafty na naszych dwóch głównych kolejach żelaznych a cyfry te przemówiły silnie do przekonania nawet najzagorzalszych zwolenników zasady, że co do przemysłu naftowego w Galicyi należy przestrzegać zasady ekonomicznej: *laisser faire, laisser passer*! Ale myśl o wywłaszczeniach przymusowych według postanowień ustawy górniczej jest u nas jeszcze zawsze tak straszną, postanowienia tej ustawy są tak błędnie pojmowane a jej korzyści tak zapoznawane, że zbawienna refleksya nie zdobyła się na krok stanowczy chociaż miała do tego dobrą sposobność. Na przedostatniej bowiem sessyi sejmowej wniesiony został do zaopiniowania rządowy projekt ustawy państwowej, która zaliczała olej ziemny, smołę ziemną i wosk ziemny do kategoryi minerałów zastrzeżonych w myśl § 3 powszechnej ustawy górniczej.

Jakkolwiek sejm w uchwale swojej z dnia 16. stycznia 1874 oświadczył się przeciw temu projektowi z wszelką stanowczością, mimo to przecież przeciwnicy dotychczasowej metody exploatacyjnej mieli przynajmniej tę satysfakcyę, że reprezentacya kraju uznała konieczną potrzebę uregulowania przemysłu naftowego. Sejm wydając tę uchwałę miał przed sobą wnioski większości i mniejszości górniczej. Oba wnioski zgadzały się w opozycyi przeciw zastosowaniu ustawy górniczej do nafty galicyjskiej, ale większość komissyi uznała za rzecz konieczną, ażeby przy zastrzeżeniu dla właścicieli gruntów pierwszeństwa w poszukiwaniu i wydobywaniu nafty nastąpiło pewne ograniczenie własności gruntowej, mianowicie ażeby dopuszczono i innych przedsiębiorców mimo woli właściciela gruntu do podjęcia przemysłu naftowego za stosownem wynagrodzeniem. Sejm przyjął wniosek mniejszości komisyi, który zastrzegając właścicielowi gruntu lub jego prawonabywcy wyłącznie prawo poszukiwania i zdobywania nafty, smoły ziemnej i wosku ziemnego, oświadczył się tylko za uregulowaniem tej gałęzi przemysłu pod względem ekonomicznym i policyjnym, tudzież za oddaniem przedsiębiorstw pod ścisłą kontrolę władz publicznych. Ustawa regulująca przemysł naftowy mogłaby według wniosku mniejszości komisyi zmienionym następnie w uchwałę sejmową pójść tak daleko, aby przedsiębiorcy t. j. właścicielowi gruntu lub jego prawonabywcy nie wolno było ani poszukiwać ani wydobywać wskazanych powyżej produktów bez zezwolenia i koncessyi władz publicznych, a to dlatego, by przedsiębiorca był zmuszony przestrzegać postanowień specyalnej ustawy w tej mierze.

Kilkanaście miesięcy upłynęło od daty tej uchwały. Sangwinicy nie mający wyobrażenia, ile prac przygotowawczych, ile studyów i rozwagi wymaga ustawodawcze uregulowanie pewnej, dotąd zupełnie zaniedbanej sprawy, będą zgorszeni długą zwłoką i zapytają z zdziwieniem, jaki postęp zrobiła sprawa w tych kilkunastu miesiącach? Śmiało twierdzimy, że zrobiła ona postęp znaczny i daj Boże, ażeby dalej z takim samym pospiechem zbliżała się do celu ostatecznego. Wspomnione na wstępie dzieło radcy górniczego p. Windakiewicza, który zaraz po powzięciu powyższej uchwały sejmowej wydelegowany został przez p. ministra rolnictwa do zbadania kopalń galicyjskich, jest rękojmią, że przemysł naftowy w Galicyi już niedługo pozostanie w dzisiejszym pierwotnym i wielce niekorzystnym stanie. Dzieło p. Windakiewicza pełne ciekawych i umiejętnie zestawionych dat, szczegółów i nieocenionych wskazówek przekonać może najzapamiętalszego zwolennika dzisiejszych stosunków, że reforma jest niezbędną, że bez niej Galicya byłaby narażoną na stanowczy upadek jednej z najpotężniejszych gałęzi dobrobytu krajowego.

OSTATNIA POCZTA.

Na posiedzeniu Izby deputowanych w d. 18 b. m. po świetnej i oklaskami przyjętej mowie ministra Ungera za projektem ustawy o administracyjnym trybunale, odrzuciła Izba odraczający wniosek Prażaka i przyjęła wspomniany projekt w rozprawie szczegółowej.

Projekt tyczący się zmiany w określeniach o rozstrzyganiu kwestyi kompetencyi przyjęto 162 głosami przeciwko 4.

Według prywatnego telegramu *Czasu*, „Koło polskie“ wybrało do delegacyi wspólnych z Rady państwa pp. deputowanych: Dunajewskiego, Czartoryskiego, Grocholskiego, Kabata, Chrzanowskiego i Smolkę.

Bawarski minister wojny Pranckh podał się do dymisyi z powodu odrzucenia w sejmie ustawy o pensyach wojskowych.

Na posiedzeniu sejmu pruskiego z 16. b. m. postawił dep. Biesenbach (z centrum) wniosek cofnięcia ustaw majowych z wyjątkiem ustawy o wystąpieniu z kościoła.

Journal des Débats zaprzecza twierdzeniu urzędowych dzienników pruskich, jakoby papież nie był wcale monarchą, dla tego, że nie posiada osobnego kraju, lecz jakby był po prostu poddanym włoskim, a przeto Włochy odpowiedzialne są w obec Niemiec przez niego obrażonych. *Journal des Débats* przypomina zobowiązania Włoch w obec państw katolickich i mówi, że państwa te nie pozostałyby obojętnemi w obec niebezpieczeństw, na jakie Włochy byłyby narażone przez przyjętą na siebie odpowiedzialność. Dziennik ten kończy swój artykuł słowami: Uderzyć na Papieża, jest dziś przedsięwzięciem, na które najśmielsi nie mogliby z nadzieją powodzenia liczyć.

Wszystkie dzienniki włoskie omawiają dalej oczekiwany przyjazd Cesarza Austryackiego w odwiedziny do króla Włoskiego. Witają go z najwyższem zadowoleniem i stwierdzają znaczenie polityczne tego zdarzenia, które utrwalając węzły przyjaźni między Włochami a Austro-Węgrami, stanowi nową rękojmię bezpieczeństwa Włoch i pokoju. Dzienniki witają Cesarza i zapewniają go o najsympatyczniejszem przyjęciu.

Depesze karlistowskie donoszą, że Karliści zdobyli wyżyny San Christobal i Monte Esquinza z bagnetem w ręku.

Urodziny ks. Ludwika Napoleona obchodzone były 16. b. m. w Chislehurst zupełnie cicho. Książę, Cesarzowa, ks. Lucyan i ks. Bassano byli na cichej mszy.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ.

Wiedeń, 19. Marca. Izba deputowanych załatwiła na wczorajszem podwójnem posiedzeniu liczne projekty ustawodawcze. Dzisiaj znowu odbędą się dwa posiedzenia. Wieczór wybór delegacyi. Jutro ostatnie posiedzenie.

Praga, 19. Marca. Młodoczeski kandydat Sladkowski wybrany został w Litomyślu do sejmu 395 głosami.

Wersal, 19. Marca. Zgromadzenie narodowe uchwaliło odroczenie obrad od 20 Marca do 11. Maja.

Berlin, 19. Marca. Izba posłów przyjęła po gwałtownych rozprawach dwa paragrafy ustawy o odjęciu dotacyi duchownym. Członek centrum Wendt odczytał wśród gwałtownego hałasu i sporu Izby papieską encyklikę, czemu prezydent nie mógł przeszkodzić.

Odpowiedz. redaktor: **Władysław Łoziński.**

Przyjechali do Lwowa.

dnia 18 Marca

Hotel Żorza.

Pp. B. Komarnicki, z Sassowa. — L. Polityło, z Polski. — W. Romer, z Ocieki. — O. Wattmann, z Rudek. — Z. Jaroszyński, z Błudnik.

Hotel Europejski.

Pp. J. Cieślikowski, z Strya. — W. Laudau, z Tarnopola. — E. Torosiewicz, z Majdana.

Hotel Angielski:

Pp. W. Błażowski, z Drohobycza. — W. Obertyński, z Lanki.

Odjechali ze Lwowa.

dnia 17. Marca.

Pp. E. Olezar, do Batiatycz. — M. Balkaszyn do Czerniowiec. — M. Trussov, do Czerniowiec. — W. Janicki, do Stubna. — A. Makomaski, do Krakowa. — L. Zbyszewski, do Jabłonki.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 10. Marca 1875.

Barometr 741·58.mm. Psychrometr suchy — 12·38°C Psychrometr wilgotny — 12·63°C. Prężność pary 1·60 mm. Wilgoć 92%. — Zachmurzenie 1. Wiatr S2. Ozon 6. Opad w mm. z ostatnich 24. godz. Temperatura powietrza —9·9°R.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: rano o godzinie 5. minut 57 (pociąg pospieszny); przed południem o godzinie 10. minut 50 (pociąg mieszany); w nocy o godz. 9 min. 45 (pociąg czysto osobowy).

Z Czerniowiec: rano o godz. 4. min. — (pociąg mieszany); po południu o godz. 3. min. 5 (pociąg mieszany); w nocy o godz. 10. min. 13 (pociąg pospieszny);

Z Stanisławowa (przez Stryj): wieczorem o godz. 7. min. 22. (pociąg mieszany):

Z Podwołoczysk (do Lwowa na Podzamcze): po południn o godz. 3. min. 28 (pociąg mieszany); w nocy o godz. 3. min. 40 (pociąg mieszany).

Odchodzą ze Lwowa

Do Krakowa: rano o godzinie 5. min. 5 (pociąg czysto osobowy); po południu o godz. 5. min. 5 (pociąg mieszany); w nocy o godz. 11. min. 28 (pociąg pospieszny);

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): rano o godz. 6. min. 27 (pociąg pospieszny); w południe o godz. 12. min. — (pociąg mieszany); w nocy o godz. 11. min. — (pociąg mieszany)

Do Czerniowiec: rano o godz. 6. min. 50 (pociąg pospieszny); w południe o godz. 12. min. 50 (pociąg mieszany); w nocy o godz. 11. min. 48. (pociąg mieszany);

Do Stanisławowa (przez Stryj): rano o godz. 7. min. 22 (pociąg mieszany);

Do Podwołoczysk (z Podzamcza): w południe o godz. 12. min. 26 (pociąg mieszany); w nocy o godz. 11. min. 32 (pociąg mieszany).

Cennik lwowskiej Izby handl. i przem.

Lwów, dnia 18. Marca 1875.

		płacą zł.	ct	żądają zł.	ct
1. Akcye za sztukę.					
Kolei gal. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	z kup.	233	50	235	—
Kolei lwow.-czern.-jas. po 200 zł. m. k.	z kup.	142	75	144	75
Banku hip. gal. po 200 zł.		242	—	—	—
2. Listy zast. za 100 zł.					
Tow. kred. gal. 5-prcnt. w. a.	Oprócz kupona b.	85	75	86	25
Tow. kredyt. gal. 4-prc w. a.	Oprócz kupona b.	76	30	76	80
5-prcnt. listy zastawne nowe okresowe.	Oprócz kupona b.	85	75	86	25
Banku hipoteczn. gal.	Oprócz kupona b.	90	—	90	75
Gal. zakładu kred. włościańskiego.	Oprócz kupona b.	97	75	99	—
Ogólnego rolniczo-kred. Zakł. dla Gal. i Bukowiny 6-prc los. w 15 lat.	Oprócz kupona b.	89	75	90	75
3. Oblig. za 100 zł.					
Indemnizacyjne gal.	Oprócz kupona b.	85	75	86	40
Pożyczki krajowej z r. 1873 po 6 pr. wa.	Oprócz kupona b.	90	—	91	—
4. Losy.					
Miasta Krakowa		16	—	17	—
„ Stanisławowa		14	75	16	25
5. Monety.					
Dukat holenderski		5	12	5	20
„ cesarski		5	16	5	23
Napoleond'or		8	84	8	91
Pół imperyał rossyjski		9	95	9	10
Rubel rossyjski srebrny		1	62	1	70
„ „ papierowy		1	$53\frac{1}{4}$	1	$54\frac{1}{4}$
Pruskie bilety kasowe		1	63	1	64
Srebro		105	—	106	25

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 16. Marca 1875.

1. Dług Państwa.	płacą	żądają
jednolity dług państwa w bankn.	71 40	71.50
„ „ „ w srebrze	76.—	76.10
Losy z r. 1839 całe	273.—	275.—
„ „ 1839 piąta część	248.—	249.—
„ „ 1854 po 250 zł. 4-prc.	104.50	105.—
„ „ 1860 po 500 zł. 5-prc.	112 75	113 -
„ „ 1860 po 100 zł. 5-prc.	115.75	116.—
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	139.—	139.50
Renty Como po 42 lir. austr.	21.50	22.50
2. Obligacye indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	98.—	—.—
Bukowiny	83.50	84.25
Galicyi	85.75	86.10
Niższej Austryi	98.—	99.—
Siedmiogrodu	76.50	77.—
Węgier	78.75	79.25
3. Akcye.		
Bank Anglo-austr. po 200 zł. wpłata 50 prc.	143.50	144.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	233.—	239.25
Niższo-austr. tow. eskompt. po 500 zł.	815.—	825.—
Gal banku hip. po 200 zł. wpłata 50 prc.	—.—	—.—
Gal. banku handl. i przem. à 200 zł. wpł. 40 prc.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. à 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	963.—	964.—
Kol. naddniest. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	438.—	439.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł m. k.	183.—	183.25
Kol. Preszów-Tarn. (węg. część) à 200 zł. w sreb	—.—	—.—
Pół. kolei po 1000 zł. w a.	1975.—	1980.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m k.	232.25	232.75
Lwow.-czern. kol. po 200 zł. w. a. w srebr	143.50	144.—
Tow. kol. żel państ. po 200 zł. m. k.	311.—	312.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	137.75	138 —
I. Kol. węg. gal. à 300 zł. w srebr.	120.50	121 50
4. Listy zast. losowane, (za 100 zł.		
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5-prc. w srbr.	96.50	97.—
Gal. zakł. kr. ziem. w Krak. los. w 18 lat 6-prc.	93.25	93.75
„ „ „ „ „ „ 36 „ 6-prc.	90.—	90.50
„ „ „ „ „ „ 36 „ 5 i pół	92.75	93.25
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	76.50	—.—
„ „ „ po 5 prc.	85.80	86.20
Gal. banku hipot. po 6 prc.	90.25	90.50
Gal. zakł. kred. włość. po 6 proc.	99.—	99.50
Bank. narod. po 5 prc.	—.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5 i pół prc.	86.75	87.—
„ „ „ po 6 prc.	—.—	—.—
5. Oblig. z prawem pierwszeństwa. (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5-prc. w. a	73.50	74.—
Kol. naddnietrzańska à 300 zł. 5-prc. w. a.	30.—	31.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (węg. część) á 300 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	—.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	95.—	95.50
„ „ „ 100 zł. w. a.	92.25	92.50
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5 prc.	—.—	—.—
„ „ „ „ II. emisyi	101.50	101.15
„ „ „ „ III. „	99.—	99.50
Kol. lwow.-czern. jas. IV· emisyi à 300 zł. 5-prc. w srebr.	79.—	79.50
Węg. gal. kol. à 300 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	—.—
6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	169.—	169.50
Clarego po 40 zł. m. k.	27.50	28.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	94.75	95.35
Keiglevicha po 10 zł. m. k.	13 75	14.25
Losy miasta Krakowa	16.25	17.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	27.75	28.25
Palfiego po 40 zł. m. k.	27.25	27.75
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.75	14.25
Salma po 40 zł. m k.	35.75	36 25
St. Genois po 40 zł. m. k.	27.75	28.25
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł w. a.	15.—	16.—
Poż. Tryest. po 100 zł m. k.	109.—	110.—
„ „ „ 50 zł. w. a.	53.50	54.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	23.25	23.75
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	20.50	21,50
Weksle (Na 3 miesięcy)		
Amsterdam za 100 zł. hol.	—.—	—.—
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	92.20	92.40
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt 100 zł. w. p. n.	53.95	54.10
Hamburg za 100 M. B.	54.10	54.10
Londyn za 10 ft. szt.	111.30	111.40
Paryż za 100 fr.	44.05	44.10
Kurs złota.		
Dukat ces. mon.	5.23	5.24
„ peł. wagi	—.—	—.—
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	8.87	8.88
Rossyjski imperyał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	104.50	104.60

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 18. Marca 1875.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	71	50
„ „ „ w srebrze	75	95
Losy z 1860 roku	112	50
Akcye banku wiedeńskiego	963	—
„ „ kredytowego	235	75
Londyn 10 funtów szterlingów	111	35
Srebro	104	40
Napoleond'or	8	88
Dukat	5	$22\frac{1}{2}$
100 Marek	—	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

(891) **Erkenntnisse.**

Das k. k. Landesgericht als Preßgericht in Brünn hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlußes vom 6. März 1875, Zahl 3446 Stf., zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Artikels „Misto uvodniho članku“ in der Zeitschrift „Moravska orlice“ Nr. 50 vom 3. März 1875 begründet den Thatbestand des Verbrechens der Störung der öffentlichen Ruhe nach § 65 a St. G. und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund des §. 493 St. P. O. die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten

Das k. k. Kreisgericht als Preßgericht in Pilsen hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 3. März 1875, Zahl 1501, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Aufsatzes „Ministr na dovolené“ in der Zeitschrift „Plzeňské noviny“ ddto. Sonntag 28. Februar 1875 Nr. 17, begründet den Thatbestand des im §. 65 a St. G. bezeichneten Verbrechens der Störung der öffentlichen Ruhe und Ordnung und wird daher gemäß §. 493 St P. O unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme das Verbot der Weiterverbreitung dieser Nummer ausgesprochen und gemäß §. 37 des Preßgesetzes auf die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

Das k. k. Kreisgericht als Preßgericht zu Pilsen hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlußes vom 27. Februar 1875, Z. 1401, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Aufsatzes „Ein Nothschrei der Expropirten“ und der mit „Ein Nothschrei“ beginnenden, und mit „ausgeübt haben wollen“ endenden Notiz in der Zeitschrift „Pilsner Reform“ vom 24. Februar 1875 Nummer 16, begründet den Thatbestand des im §. 300 St. G. bezeichneten Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung und wird daher gemäß §. 493 St. P. O. unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme das Verbot der Weiterverbreitung dieser Nummer ausgesprochen und gemäß §. 37 P. G. auf die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare erkannt.

(908 1—3) **Edykt.**

L. 876. C. k. Sąd powiatowy w Cieszanowie zawiadamia, że ksiądz Michał Miernicki emerytowany Narolski łaciński proboszcz zmarł w Podemszczyźnie dnia 6. Stycznia 1875. z pozostawieniem rozporządzenia ostatniej woli

Gdy tutejszemu Sądowi wiadomo nie jest, czyli i którym osobom prawo do jego spuścizny przysługuje, przeto wzywa się tych, którzyby z jakiegobądź tytułu do tej sukcesyi pretensyi rościć zamierzali, aby wykazując swe prawo sukcesyi w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej wyszczególnionego w tutejszym Sądzie zgłosili się i wnieśli swą deklaracyę spadkową, w przeciwnym bowiem razie pertraktacya spadkowa, tylko z tymi, którzy udowadniając swe prawa sukcesyi wnieśli deklaracyę spadkową, przeprowadzoną i spuścizna tylko tymże przyznaną zostanie, zaś nieobjęta część spadku, albo gdy nikt się nie zgłosi, cały spadek jako bezdziedziczny przez skarb państwa ściągnięty zostanie.

Cieszanów dnia 1. Marca 1875.

(916 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 3537. C. k. Sąd powiatowy w Jordanowie podaje niniejszem do wiadomości, że Kunegunda Worwa z Ponic, żona Jana Worwy uchwałą c. k. Sądu krajowego w Krakowie dtto. 21. Listopada 1874 do l. 31659 za marnotrawczynię uznaną i dla niej jej mąż Jan Worwa kuratorem ustanowiony został.

C k. Sąd powiatowy.

Jordanów dnia 16. Lutego 1875.

(960 1—3) **Edykt.**

Nr. 61. C. k. Sąd powiatowy w Kętach podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 12. Kwietnia, 10. Maja i 31. Maja 1875. zawsze o godzinie 10. zrana odbywać się będzie w kancelaryi tegoż Sądu przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod l. k. 104 w Bujakowie położonej do małżonków Jana i Salomei Gasidłów należącej na zaspokojenie pretensyi Gustawa Deutshländra w ilości zł. 39 w. a. z pn

Na pierwszym ani na drugim terminie licytacyjnym realność ta poniżej ceny szacunkowej w ilości zł. 232 ct. 40 w. a. ustanowionej sprzedaną być nie może, zaś na trzecim terminie licytacyjnym sprzedaż odbędzie się za jakąbądź cenę nawet poniżej ceny szacunkowej.

Reszta warunków licytacyjnych, jak również protokół zastawniczego opisania i akt oszacowania rzeczonej realności przejrzane być mogą w registraturze Sądu tutejszego.

Kęty, 6. Lutego 1875.

(906 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 438. Uchwałą z dnia 16. Stycznia 1875. l. 6727 uznał Sąd obwodowy w Nowym Sączu Jakóba Wolaka gospodarza z pod Nr. kons. 8 w Młodowie za marnotrawcę, a Sąd powiatowy jako władza kuratelarna ustanawia nad jego majątkiem kuratora w osobie Antoniego Tokarczyka wójta z Suchejstrugi.

C. k. Sąd powiatowy

Stary Sącz 9. Marca 1875.

(888 1—3) **Edykt.**

L. 74.422. C. k. Sąd krajowy we Lwowie zawiadamia niniejszem Jana Caspary, Antoninę Caspary i Aleksandra Starzewskiego z życia i miejsca pobytu niewiadomych a w razie ich śmierci nieznanych tychże spadkobierców, iż uchwałą tutejszą z dnia dzisiejszego zezwolono na prośbę Władysława Osmólskiego na wykreślenie prawa dożywocia dla zmarłej Franciszki Osmólskiej na dobrach Góra w byłym obwodzie Żółkiewskim położonych wraz z ciężącym na tym prawie na ich rzecz obowiązkiem do wypłacenia legatów w kwotach 400 duk., 50 duk. i 150 duk., którą to uchwałę doręcza się równocześnie ustanowionemu dla nich kuratorowi w osobie tutejszego adwokata Dr. Bobownika z zastępstwem adwokata Dr. Krattera, do którego zgłosić się mają.

Z c. k Sądu krajowego.

Lwów dnia 23. Stycznia 1875.

(952 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 3056. C. k. Sąd obwodowy w Samborze w sprawie Antoniego Delinowskiego przeciw spadkobiercom Maryi Fałęckiej o ekstabulacyę 2000 duk. prostuje niniejszem usterki zaszłe w tusądowym edykcie z dnia 18. Listopada 1874. do l. 20.821 umieszczonym w numerach 284, 285 i 286 Gazety Lwowskiej, a to winno było być w trzecim wierszu z góry „Kunaszowski“ a nie Karaczewski, w 6. wierszu „Falęckiej“ a nie Fałęckiej, w 10. wierszu liczba 10, a nie „do“ w 13. i 21. wierszu „Falęckiego“, a nie Fałęckiego.

Sambor 23. Lutego 1875.

(893 1—3) **Edykt.**

L. 8287. C. k. Sąd powiatowy w Kętach podaje do wiadomości, iż w dniu 14 Czerwca 1875. o godzinie 10. rano przedsięweźmie przymusową sprzedaż przez publiczną licytacyę połowy realności pod Nr. kons. 89 d. 105 n. w Kętach położonej, do Michała Głuszka należącej, w celu zaspokojenia wierzytelności Antoniego Kwiecińskiego w ilości zł. 367 w. a. z pn. pod warunkami już rezolucyą z dnia 29. Sierpnia 1874. l. 5541 ogłoszonemi z tą tylko odmianą, że na tym terminie rzeczona połowa realności za jakąkolwiek cenę nawet poniżej ceny szacunkowej sprzedana zostanie

Warunki licytacyjne, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzane być mogą w registraturze tutejszego Sądu.

Kęty, 28 Lutego 1875.

(880) **Edykt.**

L. 2950. C. k. Sąd obwodowy Tarnowski podaje do wiadomości, że w miejsce c k. adjunkta p. Zakliki od urzędu komisarza konkursowego uwolnionego, zamianowanym został c. k. adjunkt sądowy p. Leopold Zarzycki komisarzem do przeprowadzenia konkursu Mirli Sobel.

Tarnów dnia 18. Lutego 1875.

(886 1—3) **Edykt.**

L. 7159. C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż tusądową uchwałę z dnia 2. Maja 1874. do l. 23.508 zaintabulowania Ignacego Wolskiego za właściciela $1/_5$ części z $1/_7$ z połowy $114/_{630}$ części z połowy i $2/_{30}$ części z $1/_{14}$ części dóbr Bonarówka dotyczącą dla niewiadomych z pobytu i życia Kazimierza i Tadeusza Wolskich i tychże sukcesorów z życia i pobytu niewiadomych do rąk równocześnie w osobie adw. Dr. Pomianowskiego z zastępstwem adw. Dr. Hryszkiewicza ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem panów Kazimierza i Tadeusza Wolskich i ich sukcesorów, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora, lub też w Sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosili i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użyli, ile że z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypiszą.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów, 12. Lutego 1875.

(879 1—3) **Edykt.**

L. 2160. C. k. Sąd obwodowy Tarnowski zawiadamia, iż Władysław Mieszkowski wniósł pozew przeciw Kajetanowi Zielińskiemu, Kazimierzowi Trzemeskiemu, Onufremu, Tomaszowi, Józefowi, Wincentemu i Annie Trzemeskim, Róży z Zielińskich Trzemeskiej, Michałowi Lychowskiemu, Ludwice Zacharowiczowej, Annie Krobickiej, Joannie Domaradzkiej i Tadeuszowi Lyszkowskiemu o ekstabulacyę sumy 4224 złp. z pn. i z nadciężarami, ze stanu biernego dóbr Pstrongowa dolna „Lychowczyzna“ i o wyeliminowanie tejże z tabeli płatniczej z dnia 31. Grudnia 1860. l. 15.811 w skutek czego termin do wniesienia obrony na dni 90. wyznaczono.

Gdy życie i miejsce pobytu pozwanych nie jest wiadomem, przeto ustanowił tutejszy Sąd dla ich zastępstwa na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratorem adwokata Dr. Psarskiego z substytucyą adw. Dr. Tokarza, i wzywa tychże zapozwanych, aby albo sami obronę wnieśli, albo kuratorowi potrzebnych dokumentów dostarczyli, lub innego obrońcę obrali, i o tem Sądowi donieśli, inaczej wynikające z tego złe skutki sami sobie przypisać by musieli.

Tarnów dnia 18. Lutego 1875.

(877 1—3) **Edykt.**

L. 2158. C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia, iż Władysław Mieszkowski, wniósł pozew przeciw Piotrowi Strzeleckiemu, o ekstabulacyę prawa trzechletniej dzierżawy i pierwszeństwa do dzierżawy na dalsze trzy lata ze stanu biernego części dóbr Pstrągowa dolna „Lychowszczyzna“ jakoteż o wyeliminowanie onegoż z tabeli płatniczej z dnia 31. Grudnia 1860. liczba 15.811, w skutek czego termin dni 90 do wniesienia obrony wyznaczono.

Gdy miejsce pobytu pozwanego nie jest wiadomem, przeto ustanowił tutejszy Sąd dla jego zastępstwa na koszt i niebezpieczeństwo jego, kuratorem adwokata Dr. Psarskiego, z substytucyą adw. Dr. Tokarza i wzywa tegoż zapozwanego, aby albo sam obronę wniósł, albo kuratorowi potrzebnych dokumentów dostarczył, lub innego obrońcę obrał i o tem Sądowi doniósł, inaczej wynikające z tego złe skutki samby sobie przypisać musiał.

Tarnów dnia 18. Lutego 1875.

(899 1—3) **Edykt.**

L. 4511. C. k. Sąd krajowy krakowski jako władza spadek po ś. p. Aleksandrze Kazimierzu 2. im. Makowskim urządzająca wzywa niniejszem wszystkich spadkobierców, legataryuszów lub wierzycieli ś. p. Aleksandra Kazimierza 2. im. Makowskiego, którzy są poddanymi tutejszymi, lub jakkolwiek obcokrajowcy, przynajmniej tutaj przebywają, a do spadku po tymże pre-

tensye sobie roszczą, ażeby w zakresie dni 90. od dnia 3. ogłoszenia niniejszego edyktu w „Gazecie Lwowskiej" licząc, prawa swoje w Sądzie tutejszym tem pewniej zgłosili, ile że po upływie bezowocnym owego terminu spadek wydany zostanie właściwym władzom Królestwa Polskiego, lub osobom przez te władze wskazanym.

Kraków, 5. Marca 1875.

(900 1—3) **Edykt.**

L. 2618. C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu zawiadamia nieznanych z życia i miejsca pobytu Piotra i Magdalenę Romerów, że p Anastazya Bugiel wniesła do tutejszego Sądu pod dniem 19 Lutego 1875. do l. 2618 przeciw tymże i nie objętej masie spadkowej po ś. p. Franciszku Truskolawskim pozew o orzeczenie, że zapozwana masa obowiazaną jest zaintabulować w stanie dłużnym dóbr Olchowy wykreślenie ciężarów na tych dobrach po dzień 24. Sierpnia 1850. zahipotekowanych, uiścić kwoty 200 zł., 200 zł. i 200 zł. a. w. dostarczyć materyał do naprawy budynków w Olchowej i że za te obowiązki odpowiedzialną jest ewikcyą Dom. 308 pag. 96 n. 73 on. zaprenotowaną, który uchwałą z dnia dzisiejszego do l. 2618 postanowionemu dla nich kuratorowi ad actum w osobie adw. krajowego Dr Dworskiego z zastępstwem adwokata krajowego Dr. Skórskiego do wniesienia obrony w dniach 90 doręcza się.

Wzywa się przeto pozwanych aby w oznaczonym czasie albo obronę wnieśli, albo informacyę potrzebną ustanowionemu dla nich zastępcy wcześnie udzielili, lub wreszcie innego zastępcę sobie obrali, i o tem Sądowi donieśli, w ogóle zaś aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użyli, albowiem w razie przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie przypisać by musieli.

Przemyśl dnia 24. Lutego 1875.

(950 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 1691. W Sokołowie została otwartą z dniem dzisiejszym c k. stacya telegrafu z ograniczoną służbą dzienną dla powszechnego użytku

C. k. Dyrekcya telegrafów.

Lwów, 17. Marca 1875.

(941 1—3) **Edykt.**

L. 1095. Rzeszowski Sąd delegowany miejski czyni niniejszem publicznie wiadomo, że w dniach 1. Kwietnia 1875., 29. Kwietnia 1875. i 3. Czerwca 1875. odbędzie się w gmachu tutejszego Sądu każdą razą o godzinie 10. rano w sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Marcinowi Rzucidle pto. 173 zł. 46 ct. w. a. z pn. egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności włościańskiej pod l. 97/104 w Niechobrzu położonej, protokołem do l. 7324 ex 1869. zastawniczo opisanej.

Cenę wywołania ustanawia się na 50 zł. a. w.,

Wadyum wynosi 50 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież protokół zastawniczego opisania przeglądnąć można w archiwum tutejszego Sądu.

Rzeszów dnia 21. Lutego 1875.

(951 1—3) **Konkurs.**

L. 9344. Celem przyjęcia kilku praktykantów górniczych z rocznem adjutum 300 zł. do 400 zł. w obrębie c. k. krajowej Dyrekcyi skarbowej we Lwowie.

Ubiegający się mają wnieść dotyczące podania, opatrzone świadectwem z odbytego z dobrym wynikiem egzaminu dojrzałości, co do przedmiotów wyższo-realnych lub gimnazyalnych, dalej metryką tudzież zaświadczeniem zdrowia i moralności, w przeciągu 4 tygodni w Prezydyum c. k. krajowej Dyrekcyi skarbowej we Lwowie.

Praktykanci górniczy mogą w razie, jeżeli wynik ich praktyki jest zupełnie zadawalający otrzymać urlop dla uczęszczania na akademię górniczą.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu.

Lwów dnia 8. Marca 1875.

(935 1—3) **Edykt.**

Nr. 717 C. k. sąd powiatowy w Gródku podaje do wiadomości, że na zaspokojenie przez c. k. uprzyw zakład kredytowy włościański we Lwowie przeciw Mikołajowi Lenius wywalczonej sumy 489 zł. 48 ct. w. a. z pn. publiczna egzekucyjna licytacya dłużniczej realności w Ebenau pąd Nr. kons. 18 położonej ciała tabularnego niestanowiącej odbędzie się w tutejszym Sądzie na terminach dnia 8. Kwietnia 10 Maja i 10. Czerwca 1875. każdą razą o 10. godzinie zrana i realność ta na pierwszych dwóch terminach tylko wyżej lub za cenę szacunkową na trzecim zaś terminie także niżej tej ceny sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi szacunkowa suma 1600 zł. w. a., zaś wadyum 160 zł. wal. aust.

Inne warunki licytacyi przeirzane być mogą w registraturze tutejszego Sądu.

Gródek dnia 31. Stycznia 1875.

(937 1—3) **Edykt.**

L. 11399. C. k Sąd powiatowy w Dobromilu zawiadamia niniejszem niewiadomą z życia i miejsca pobytu Maryannę Kurzweil, lub jej z życia i miejsca pobytu nieznajomych spadkobierców, iż dnia 6. Grudnia 1875. Leiba Samuel Treiber i Izrael Wilf wnieśli przeciw nim pozew o wyekstabulowanie ze stanu biernego realności pod l. 160 w Dobromilu sumy 500 zł. w. w. i że termin do rozprawy na dzień 8. Kwietnia 1875. o godzinie 9. rano wyznaczono.

Do zastępstwa pozwanych ustanowiono na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratorem p. Józefa Jelinka z Dobromila.

Wzywa się więc pozwanych, aby kuratora należytą informacyą zaopatrzyli, lub innego pełnomocnika Sądowi przedstawili, gdyż inaczej prawne skutki samym sobie przypisać będą musieli

Dobromil dnia 12. Stycznia 1875.

(949 1—3) **Edykt.**

L. 732. C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż w skutek podania Jana i Marysnny Pawlikowskich z dnia 8. Paździermka 1874 l. 57.708 uchwałą z dnia 20. Lutego 1875. l. 732 termin do wykazania, iż prenotacya prawa 3-letniej dzierżawy części dóbr Nowosiółka Kostiukowa w stanie biernym tych dóbr dla Hipolita Bętkowskiego uskuteczniona już jest usprawiedliwioną lub w toku usprawiedliwienia się znajduie, na dzień 15. Kwietnia 1875. wyznaczono.

Powyższa uchwała doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomemu Hipolitowi Bętkowskiemu a w razie śmierci sukcesorom i prawonabywcom tegoż z życia i miejsca pobytu również niewiadomym do rąk równocześnie w osobie adw. Dr. Kuczkiewicza z zastępstwem adw. Dr. Łubińskiego ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem Hipolita Bętkowskiego, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora lub też w Sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosił i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użył, ile że z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypisać będzie musiał.

Z c. k. Sądu krajowego

Lwów dnia 20. Lutego 1875.

(944 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 5595. W sprawie zabezpieczenia robót przy budowlach konserwacyjaych w latach 1875., 1876. i 1877. w 11 mili gościńca Lwowsko Jaworowsko-Radymiańskiego tudzież w 3·4/4 40 i 1·2/4 41. mili gościńca Bialsko Przemysko-Lwowskiego w okręgu budowniczym Przemyskim, odbędzie się w dniu 5. Kwietnia r. b. o godzinie 12. w południe w c k. starostwie w Przemyślu licytacya przez składanie pisemnych ofert.

Kwota fiskalna robót wykonać się mających w roku 1875. wynosi 189 zł. 17 centów.

Bliższe warunki przedsiębiorstwa tego dotyczące, przejrzane być mogą w wymienionem starostwie w godzinach urzędowych, gdzie także oferty zaopatrzone w wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej z wyrażeniem cen nietylko cyframi ale i literami przed oznaczonym terminem wniesione być mają.

Oferty nieułożone według przepisów lub też spóźnione, nie będą uwzględnione.

C. k. Namiestnictwo.

Lwów dnia 13. Marca 1875.

(904 1—3) **Edykt.**

L. 731. Dla Tomasza Skórzeckiego z Huciska brodzkiego uchwałą c. k. Sądu obwodowego Złoczowskiego z 16. Stycznia 1875. l. 12.340 za marnotrawcę uzzanego, ustanawia się kuratorem Piotra Pryszczewskiego z Huciska brodzkiego.

C. k. Sąd powiatowy.

Brody, 12. Lutego 1875.

(932 1—3) **Edikt.**

Zahl 2865. Vom k. k. Bezirks-Gerichte Kolomea wird bekannt gegeben, daß zur Einbringung des Betrages per 15 fl ö W. sammt 20 kr täglich vom 19. Juli 1873 der Exekutionskosten per 2 fl 2 kr. und 2 fl, und der gegenwärtigen Kosten per 2 fl. 62 kr. ö. W. die exekutive Feilbiethung der dem Schuldner Nikolaus Bijowski gehörigen, keinen Tabular-Körper bildenden Realität sub Cons.Nr. 726/833 und topgr. 1839 Nadwor. Vorstadt in Kolomea zu Gunsten des Moses Bahr als Cessioner des Jankel Kremer bewilliget, zur Vornahme derselben werden drei Termine und zwar auf den 1. April, den 22. April und den 21. Mai 1875 jedesmal um 10 Uhr Früh, mit dem Beisatze bestimmt, daß diese Realität bei den ersten zwei Terminen nur über oder um den Schätzungswerth — hingegen beim dritten Termine auch unter dem Schätzungswerthe wird veräußert werden, daß das Schätzungs-Protokoll und die Lizitations-Bedingnisse in der hiergerichtlichen Registratur eingesehen werden können.

Vom k. k. Bezirksgerichte.

Kolomea den 7. März 1875.

(923 2—3) **Edikt.**

Z. 14017. Vom Lemberger k. k. Landesgerichte wird über das gesammte bewegliche, und in den Ländern, für welche die Concursordnung vom 25. Dezember 1868 (Nr. 1 R. G. Bl. vom J. 1869) gilt gelegene unbewegliche Vermögen des Salomon Münzer, Specereikrämers in Lemberg der Concurs eröffnet, zur Leitung desselben Herr k k Gerichtsadjunkt Zminkowski als Konkurs-Commissär und Herr Adv. Dr. Waldmann als einstweiliger Vermögensverwalter bestellt, und die Gläubiger aufgefordert, bei der auf den 6. April 1875 um 10 Uhr Vormittags angeordneten Tagfahrt, unter Beibringung der, zur Bescheinigung ihrer Ansprüche dienlichen Belege, über dessen Bestätigung, oder über die Ernennung eines anderen Masseverwalters und eines Stellvertreters desselben ihre Vorschläge zu erstatten und die Wahl eines Gläubiger-Ausschusses vorzunehmen.

Wer an die gemeinschaftliche Conkursmasse einen Anspruch als Conkursgläubiger stellen will, wird erinnert, seine Forderungen, selbst wenn ein Rechtsstreit darüber anhängig sein sollte, vor Ablauf des 27. April 1875 bei diesem Landesgerichte, nach Vorschrift der Conkursordnung zur Vermeidung der in derselben angedrohten Rechtsnachtheile zur Anmelduug und bei der Tagfahrt, welche auf den 24. Mai 1875 um 10 Uhr Vormittags bestimmt wird, zur Liquidirung und zur Rangsbestimmung zu bringen.

Den bei dieser Tagfahrt erscheinenden angemeldeten Gläubigern steht das Recht zu, durch freie Wahl, an die Stelle des Masseverwalters, seines Stellvertreters und der Mitglieder des Gläubiger-Ausschusses, welche bis dahin in Amte wären, andere Personen ihres Vertrauens, endgiltlich zu berufen.

Zugleich wird die allgemeine Liquidationstagfahrt, als eine Vergleichstagfahrt nach §. 68 der Conkursordnung bestimmt.

Die weiteren Veröffentlichungen im Laufe des Conkursverfahrens werden in der „Gazeta Lwowska" erfolgen

Vom k. k. Landesgerichte.

Lemberg, am 12. März 1875.

(898 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 3066. Filip Jeudl nominowany reskryptem wysokiego c. k. Ministeryum sprawiedliwości, z dnia 14. Grudnia 1874 Nr. 17082 c. k. Notaryusz w Ulanowie, w obwodzie c. k Sądu obwodowego w Rzeszowie, wykonał przysięgę służbową dla c k. Notaryuszy przypisaną, dnia 17. Lutego 1875 w c. k Sądzie obwodowym w Rzeszowie, do odebrania tej przysięgi delegowanym.

Z Rady c. k. Sądu krajowego wyższego.

Kraków dnia 8 Marca 1875.

(921 3—3) **Edykt.**

Nr. 8447. C. k. Sąd powiatowy w Sanoku do publicznej podaje wiadomości, że celem ściągnienia wierzytelności Jana Okołowicza w kwocie 140 złr. w. a. z pn. przeprowadzona będzie w trzech terminach mianowicie 2. Kwietnia 1875. potem 7. Maja 1875. nareszcie 11. Czerwca 1875 każdego razu o godzinie 10 przed południem, w c k. Sądzie powiatowym tutejszym przymusowa publiczna sprzedaż połowy realności miejskiej pod l. kons. 202. w Sanoku położonej, z domu, ogrodu i placu się składającej a wedle ks. włas. tom I. stron 693 i 694 l. XI. i XII. włas. dłuzniczki p. Karoliny Bieszykowej własnej.

Cena wywołania wynosi 775 złr. 53 ctn. wadium zaś 10% powyższej ceny, zatem 78 złr. w. a. Ostatnie złożone być ma w gotówce lub w książeczkach galic. kasy oszczędności. Realność sprzedaną będzie na pierwszym i drugim terminie licytacyi tylko wyżej ceny szacunkowej, a gdyby w ten sposób przy rzeczonych dwóch terminach pozbytą być nie mogła, natenczas na trzecim terminie będzie sprzedaną nawet niżej ceny szacunkowej po cenie najwyżej ofiarowanej.

Warunki licytacyjne, tudzież protokół sądowego oszacowania i wyciąg tabularny są do przejrzenia w registraturze c. k. Sądu powiatowego sanockiego.

Sanok dnia 30. Stycznia 1875.

(861 2—3) **Edykt.**

Nr. 2680. Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy jako handlowy uwiadamia niniejszem Jana Wysłobockiego właściciela realności w Stanisławowie obecnie z pobytu nieznajomego, że w sprawie wekslowej Jadwigi Łubińskiej żyrytaryuszki wekslu z daty Stanisławów 26. Sierpnia 1874 na 200 zł. w. a. opiewającego przeciw niemu jako akceptantowi nakaz zapłaty na dniu 3. Marca 1875 do l 2680 wydanym i ustanowionemu dla niego kuratorowi Adwokatowi Dr. Kwiatkowskiemu doręczonym został.

Stanisławów, 3 Marca 1875.

(875 2—3) **Edikt.**

Zahl 1259. Vom k. k Kreisgerichte in Stanislau wird bekannt gemacht, das in das Handelsregister für Gesellschaftsfirmen eingetragen wurde, die Firma Mühlenpächter in Załucze Jakob Schaffer, J. Grzegorz Drohomirecki offene Gesellschaft seit 24 Juni 1873; offene Gesellschafter sind: Jakob Schaffer, Geschäftsmann in Załucze, Josef Gregor Drohomirecki Grundbesitzer in Budyłow.

Beiden Gesellschaftern steht das Recht die Gesellschaft zu vertreten collectiv zu

Stanislau, den 10 Februar 1875.

(894 3—3) **Obwieszczenie.**

Nr 1028. C. k. Sąd powiatowy w Kołomyi podaje do powszechnej wiadomości, że na prośbę spadkobierców ś. p. Rudolfa Kurzweila publiczna — uchwałą c. k. Sądu obwodowego w Stanisławowie z dnia 23. maja 1874 L. 4239 — dozwolona dobrowolna licytacya wszystkich nieruchomych w inwentarzu opisanych rzeczy spadkowych na dniu 31. marca 1875 o godzinie 10 rano i przez bezpośrednio po sobie następujące dnie aż do ukończenia tejże przez delegowanego notaryusza p Thürmana pod warunkami licytacyjnemi które w sądzie przejrzeć można odbywać się będzie:

I. Przedmiotem dobrowolnej sprzedaży przez publiczną licytacyę są realności i grunta w Kołomyi, tudzież gruntów we wsi Piadykach w powiecie Kołomyjskim położone a mianowicie:

	zł.	ct.
a) realność w Kołomyi pod l k. $39^5/_4$ oszacowana na . . .	13.989 zł.	76 ct.
b) realność w Kołomyi pod l. k. 144 i l top. 817 i 818 oszacowana na	2069 „	4 „
c) realność w Kołomyi pod l k. 176 i 198 a l. top. 821, 1106, 1109 i 2245 położona oszacowana na . .	18 458 „	45 „
d) grunt w Kołomyi pod l. top. 1106 położony oszacowany na . .	169 „	$45^5/_4$ „
e) grunta w Kołomyi pod l top. 2232 i 2234 oszacowane na . .	5453 „	26 „
f) grunta w Kołomyi pod l. k. 104 l. top. 2243 2230 i $2230^1/_2$ oszacowane na	2759 „	17 „
g) realność w Kołomyi oszacowana na . .	1665 „	$32^1/_2$ „
h) realność w Kołomyi pod l. k. 160. 161. 162. i l. top. 2075. 2120 $2120^1/_4$ i $2120^3/_4$ oszacowana na . .	7079 „	31 „
i) grunt w Kołomyi pod l. k. rep. 767 i l top. 2145 oszacowany na	276 „	16 „
k. realność w Kołomyi pod l. k. 159 położona oszacowana na	60 „	$73^3/_4$ „
l. realność w Kołomyi pod l. k. 190 oszacowana	193 „	15 „
o) grunt w Kołomyi pod l. poz 2870 oszacowanym	278 „	$88^3/_4$ „
p. grunt w Kołomyi pod l poz 2871 oszacowany na	268 „	50 „
r) grunt w Kołomyi pod l. poz. 2872 oszacowany na	283 „	$26^1/_4$ „
s) grunt w Kołomyi pod l. poz. 2873. oszacowany na	317 „	25 „
t) realność w Kołomyi pod l. k. 83 oszacowana na	1337 „	$7^1/_2$ „
u) realność w Kołomyi pod l. k. 87 oszacowana na	230 „	52 „
w) realność w Kołomyi pod l. k. 141 oszacowana na	1701 „	60 „
x) grunt w Kołomyi pod l. k. 232 i l. top. 1221 oszacowany na . .	377 „	28 „
y) grunt w Kołomyi pod l top 2246 oszacowany na	605 „	70 „
z) grunta we wsi Piadykach pod l. top. 352. 353. 354. 355. 356. 357. 358. 359. 360. 361. 362. 363. 364. 365. 366. 367. 368. 268/369 oszacowane na	1062 „	31 „

II. Sprzedaż tych nastąpi albo w całości t. j. wszystkich razem, albo też częściowo t. j. każdego przedmiotu z osobna tak jak one osobny dla siebie komplet stanowią.

III Cenę wywołania stanowić będzie cena szacunkowa w inwentarzu spadkowym zamieszczona a to, albo łączna wszystkich powyższych nieruchomości razem, czyli kwota 58627 złr. $40^1/_2$ cnt. w. a. lub też cena szacunkowa każdego pojedyńczego przedmiotu z osobna.

IV. Każdy chęć kupienia obowiązanym będzie przed rozpoczęciem licytacyi tytułem wadyum 10% ceny szacunkowej do rąk komisyi licytacyjnej w gotówce lub w papierach publicznych, a więc albo kwotę 6030 złr. w. a. lub też 10% każdego pojedyńczego przedmiotu złożyć.

Z c k. Sądu powiatowego.

Kołomyja dnia 23. lutego 1875.

(920 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 7102. C. k. Sąd powiatowy w Kulikowie wiadomem czyni, że 14. Kwietnia 5. i 26. Maja 1875. zawsze o 10. godzinie rano odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż gospodarstwa pod l. k. 38 w Hrebencach położonego Mikołaja Zedziszewskiego własnego na zaspokojenie Abrahama Grüssa pto. 133 złr. w. a. z pn.

Warunki licytacyjne może chęć kupienia mający przejrzeć w Sądzie tutejszym.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Kulików 28. Stycznia 1875.

(869 3—3) **Edykt.**

L. 6430 C. k. Sąd powiatowy w Żywcu rozpisuje na podstawie prawomocnego orzeczenia z dnia 22. Maja 1873 L. 2502 celem zaspokojenia kosztów sądowych w kwocie 13 złr. 50 ct. i egzekucyjnych 1 zł. 98 i pół ct. 4 złr. 37 ct. 8 złr. 51 i pół ct. 4 złr. 14 ct. 8 złr. 1 i pół ct. 9 złr. 85 i pół ct. 2 złr. 36 ct. jako też obecnie przyznających się w kwocie 5 złr. 49 i pół ct. w. a. egzekucyjną sprzedaż przez licytacyę podciągniętej pod egzekucyę realności Nr. k. 326 w Radzichowach Grzegorza i Reginy Koniorów własnej w protokole egzekucyjnym bliżej opisanej i tym celem wyznacza się dwa termina na 12. kwietnia 1875 i 10. maja 1875 każdą razą o godzinie 10. rano w tutejszym c. k. Sądzie odbywać się mające.

Cena wywołania tej realności jest ustanowioną w kwocie 380 złr. a. w. którą najwięcej ofiarujący w 8. dniach po prawomocności rezolucyi protokół licytacyi do wiadomości Sądu przyjmujący do depozytu c. k. Sądu powiatowego w Żywcu złożyć obowiązany.

Każdy chęć kupna mający obowiązany jest przy rozpoczęciu licytacyi jako wadyum złożyć w ręce komisarza sądowego licytacyą prowadzącego 40 złr. po zakończeniu licytacyi upadłym licytantom ich wadia natychmiast zwrócone zostaną i wadyum kupiciela na rachunek ceny kupna zatrzymane zostanie.

Na pierwszym i drugim terminie licytecyjnym realność ta sprzedaną będzie, jednakże powyżej ceny wywoławczej, gdyby zaś nikt powyżej ceny wywoławczej nie ofiarował, wolno będzie egzekutowi wnieść ponowne podanie o licytacyę pod warunkami zwalniającemi.

Akt opisania i oszacowania tej realności jako też dalsze warunki licytacyi mogą być w aktach sądowych podczas godzin urzędowych przeglądnięte.

C. k. Sąd powiatowy.

Żywiec dnia 20. Grudnia 1874.

(870 3—3) **Edykt.**

L. 70.639. Lwowski c. k. sąd krajowy zawiadamia.

I. Ludwinę, Emilię, Rozalię, Felicyę, Anielę, Józefa, Władysława i Krystynę Rylskich dla których jako nieznanych z pobytu ustanowił kuratora Dra. Góreckiego zastępcą Dra. Popiela, tudzież:

II. Wolfa, Weisa, Adama Kowalskiego, Józefa Odrowąż Pieniążka, Feiwla Jollesa Józefa Bogdanowicza, Haję Małkę Schapira nieletnią Laurę Menkes przez opiekunkę Fradel Menkes, nieletniego Ludwika Chamejdes przez ojca Febusa Chamajdes, Józefa Niezabitowskiego, Marka Toepfera i Mojże za Hubel tudzież wszystkich wierzycieli hipotecznych praw na i do pewnych części dóbr Błazów i Wola Błazowska na rzecz Emila Rylskiego zahipotekowanych, którymby uchwała niniejsza i poźniej zapaść mające doręczoną być nie mogły, lub którzy by w czasie pośrednim do tabuli weszli dla których to osób jako nieznanych z pobytu ustanowił kuratorem Dra Kolischera zastępcę Dra. Madejskiego. Że w sprawie Eliasza Zatwarnickiego cesyonaryusza Zirli Hubel przeciw Emilowi Rylskiemu pto. 240 złr. m. k. nakazem zapłaty byłego magistratu z dnia 24. Grudnia 1847 l. 12144 wywalczonej na prośbę Eliasza Zatwarnickiego o dalszą egzekucyę termin do przesłuchania stron na prośbę tę i celem ustanowienia ceny wywołania na dzień 20. Kwietnia 1875 o godzinie 10. z rana wyznaczył — Sąd wzywa powyższe osoby by praw swych przestrzegając zgłosili się przed terminem do swych kuratorów lub stanęli na terminie w sądzie ile że z zaniedbania powstałe złe skutki sami sobie przypiszą.

Lwów dnia 30. Stycznia 1875.

(873 3—3) **Edykt.**

L. 2899. Sąd krajowy czyni wiadomo iż właścicielce wekslu Annie Stejer zaginął weksel daty Kraków 26. Października 1873, za 2 miesiące od daty w Krakowie płatny przez B. Beckmanna na zlecenie Anny Stejer wystawiony na sumę 300 zł. opiewający i wzywa tych wszystkich, którzyby rzeczony weksel posiadali aby w zakresie dni 45 od dnia niniejszego ogłoszenia takowy Sądowi przedłożyli gdyż po upływie bezskutecznym powyższego terminu weksel wyżej opisany za umorzony uznany zostanie.

Kraków 13. Lutego 1875.

(905 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 5417. C. k. Sąd powiatowy w Kulikowie wiadomem czyni, że 19. Kwietnia, 10. i 24. Maja zawsze o godzinie 10 rano odbędzie się w Sądzie tutejszym publiczna przedaż gospodarstwa Stefana Gwozdowskiego własnego w Artasowie pod l. k. 65. położonego celem zaspokojenia 100 złr. w. a. z pn.

Mający chęć kupienia może w Sądzie tutejszym przejrzeć warunki licytacyjne.

Z c. k. Sądu powiatowego

Kulików 6. Grudnia 1874.

(881 3—3) **Edykt.**

L. 308. C. k. Sąd pow. del. miej. dla spraw cyw. w Now. Sączu zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 25 zł. przyznanych już kosztów w kwocie 3 zł. 66 ct., 1 zł. 20 ct., 11 zł. 93 ½ ct., 1 zł. 34 ct., 2 zł. 84 ct. i 3 zł 84 ct., oraz obecnie w kwocie 15 zł. 72 ct. w. a. przyznających się odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż gospodarstwa gruntowego pod Nr. 42 w Kraśnie Biczyckiem położonego, dawniej własnością Jana Burdela, obecnie zaś własnością Maryanny Burdelowej będącego, ciało tabularne stanowiącego protokołem de praes. 26. Stycznia 1873. l. 439 egzekucyjnie oszacowanego w trzech terminach a mianowicie na dniu 27. kwietnia, 25. maja, i 22. czerwca 1875. każdą razą o godz. 10 z rana w Sądzie tutejszym. Warunki tejże licytacyi przejrzeć można w tut. sad. registraturze.

Nowy Sącz 2. Marca. 1875.

(885 3—3) **Edykt.**

L 5143. C. k. Sąd krajowy Lwowski rozpisuje niniejszem wskutek prośby Zygmunta Hermanna w drodze dalszej egzekucyi wyroków gal. Sądu wekslowego z dnia 19. grudnia 1850. L. 14841 i c. k. Sądu apelacyjnego z dnia 18. Marca 1851 L. 4202 celem zaspokojenia sumy 1350 zł. m. k. czyli 1417 zł. 50 ct. w. a. z 4% odsetkami od dnia 26. Stycznia 1847 bieżącemi, kosztów egzekucyjnych 15 zł. 50 ct. przyznanych t. s. uchwałą z 14. Listopada 1874 L. 63540 tudzież kosztów obecnego podania w kwocie 47 zł. 95 ct. które przyznajemy przymusową publiczną sprzedaż $1/7$ części z połowy czyli $1/14$ części z całej realności we Lwowie pod L. 218 m. położonej, według wyciągu tabularnego dawniej do Karola Titra obecnie do funduszu przepadłości należącej.

Cenę wywołania stanowi suma 1187 zł 61½ ct. w. a. wadyum zaś 118 zł. 76 ct. w. a.

Licytacya ta odbędzie się w dwóch terminach, które wyznaczony na dzień 20. Kwietnia 1875. i na dzień 25. Maja 1875 każdą razą o godzinie 10 przedpołudniem do ułożenia ułatwiających warunkow wyznacza się termin na 26. Maja 1875 o 10 godzinie przedpołudniem.

Resztę warunków jakoteż akta oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzec w t. s. registraturze lub w komisyi licytacyjnej w dniu licytacyi.

O tej licytacyi uwiadamia się strony jakoteż wszystkich wierzycieli hipotecznych do rąk własnych, dla tych zaś, którzyby po dzień 18. Stycznia 1875 do tabuli weszli, tudzież tych którymby uchwała licytacyjna z jakiego bądź powodu doręczoną być nie mogła ustanawia się kuratora w osobie Dra. Józefa Smolkę z następstwem Adw. Dra. Pomianowskiego, i na ręce tegoż kuratora uwiadamia się wspomionych wierzycieli tudzież przez edykta.

Z c. k. Sądu krajowego jako handlowego.

Lwów dnia 12. Lutego. 1875.

(865 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 5925. C. k. Sąd powiatowy przedsięweźmie dnia 29. Kwietnia, dnia 13. Maja i dnia 22. Czerwca 1875. zawsze o 10 godzinie rano w tutejszo sądowem zabudowaniu w drodze publicznej licytacyi przymusową sprzedaż realności pod l. 162 w Lityni, Ilka Laudyna ciała, tabularnego nie stanowiącej na za spokojenie sumy 178. 33 zł. w. a. z pn na rzecz Dyrekcyi Zakładu kredytowego włościańskiego na dwu pierwszych terminach za cenę wywołania lub wyżej takowej a na ostatnim i niżej ceny wywołania.

Za cenę wywołania ustanowiono 600 złr. w. a.

Zakład wynosi 60 zł. w. a.

Warunki licytacyjne i akt oszacowania można w registraturze przejrzeć i odpisać.

O tem zawiadamia się tych którymby uchwała licytacyjna dla jakiejkolwiek przyczyny doręczoną być nie mogła, przez kuratora ustanowionego w osobie Kajetana Mazurczaka.

C. k. Sąd powiatowy

Medenice dnia 7. Stycznia 1875.

(866 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 5.926 C. k. Sąd powiatowy przedsięweźmie dnia 11. Maja 1875, dnia 8. Czerwca 1875 i dnia 24. Czerwca 1875 zawsze o 10 godzinie rano w tutejszosądowem zabudowaniu w drodze publicznej licytacyi przymusową sprzedaż realności pod l. 180 w Rabczycach Mykiety Doubeńki ciała tabularnego niestanowiącej, na zaspokojenie sumy 150 zł. a. w. z pn. na rzecz Dyrekcyi Zakładu kredytowego włościańskiego na dwu pierwszych terminach za cenę wywołania lub wyżej takowej a na ostatnim i niżej ceny wywołania.

Za cenę wywołania ustanowiono 250 zł. a. w.

Zakład wynosi 25 zł. a. w.

Warunki licytacyjne i akt oszacowania można w registraturze przejrzeć i odpisać.

O tem zawiadamia się tych, którymby uchwała licytacyjna dla jakiejkolwiek przyczyny doręczoną być nie mogła, przez kuratora ustanowionego w osobie Kajetana Mazurczaka.

C. k. Sąd powiatowy.

Medenice dnia 3. Stycznia 1875.

(868 3—3) **Edykt.**

L. 4607. C. k. Sąd krajowy we Lwowie wzywa wszystkich, którzy do zadawnionych pozycyj Dom 69. p. 203 n. 11 on. p. 205 n. 19 on. i pag. 206. n. 21 on. na dobrach Rojówka i Skrzętla zaintabulowanych pretensyę mają mianowicie:

1) w stanie biernym dóbr tych zaintabulowana wskutek uchwały z 12. Lutego 1787 L 4542 zapisana przez Józefa Dąbrowskiego jako sekwestra ustanowionego przez Tomasza Waligórskiego opiekuna spadkobierców Kazimierza Waligórskiego, na rzecz tychże kaucya w sumie odpowiadającej kwocie 1150 fp. rocznego dochodu z sekwestrowanej części dóbr Wolicy.

2) w stanie biernym dobr Rojówka zaprenotowane zezwolenie na rozdział majątku Zuzanny z Rombertowiczów Dąbrowskiej wynoszącego 22.000 fp. od majątku mężowskiego.

3) w stanie biernym dóbr tych wpisane, że na podstawie aktu rozdziału majątku Zuzanny z Rombertowiczów Dąbrowskiej od majątku męża Józefa Dąbrowskiego zdziałanego przez komornika obwodu Sandeckiego w dniu 11. Grudnia 1788 Zuzanna Dąbrowska wprowadzoną została w pobór przychodów od sumy swej 22.000 fp. przez oddanie w używanie dóbr Rojówki, aby pretensye swoje do roku t. j. do 6. Marca 1876 tem pewniej zgłosili, inaczej po bezskutecznym upływie tego terminu na żądanie proszącej Maryi z Prendowskich Skarżewskiej amortyzacya tych pozycyi a względnie wymazanie takowych dozwolone zostanie.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 6. Lutego 1875.

(929 3—3) **Konkurs.**

L. 588. Celem obsadzenia posady c. k. zastępcy prokuratora Państwa przy c. k. sądzie obwodowym w Tarnopolu w VIII klasie rangi z płacą dla rangi tej ustanowioną, tudzież z dodatkiem aktywalnym i służbowym rozpisuje się konkurs do dnia 7. Kwietnia 1875.

Ubiegający się o tę posadę, mają swe podania w drodze przepisanej przedłożyć c. k. Lwowskiej Nadprokurttoryi Państwa.

Z c. k. Nadprokuratoryi Państwa.

Lwów dnia 16. Marca 1875.

(917 3—3) **Edykt**

L. 4767. Lwowski c. k. Sąd krajowy niniejszem ogłasza, iż dozwala celem ściągnięcia zalegającej wierzytelności pożyczkowej c. k. uprz. galic. akcyj. Banku hipotecznego we Lwowie mianowicie:

a) jedenastej raty w kwocie 115 zł. na dniu 3. Września 1873 do zapłaty przypadłej z 6% odsetkami od dnia zapadłości i pół % prowizyą w kwocie 58 kr. w. a.

b) dwunastej raty w kwocie 115 zł. w. a. na dniu 3. Marca 1874 płatnej z 6% odsetkami od dnia płatności i pół % prowizyą 58 kr. w. a.

c) trzynastej raty 115 zł. na dniu 3. Września 1874 płatnej z 6% odsetkami od dnia zapadłości i pół % prowizyą 58 kr. w. a.

d) całego resztującego kapitału dłużnego w kwocie 2.037 zł. 16 kr. w. a. z 7% odsetkami od dnia 3. Marca 1875 aż do dnia zapłaty bieżącemi, nakoniec

e) na zaspokojenie kosztów sądowych w kwocie 31 zł. 32 kr. w. a. i przyznanych niniejszem za obecną prośbę kosztów egzekucyjnych 27 zł. 12 kr. w. a., egzekucyjną publiczną sprzedaż realności CN. 164¼ we Lwowie powyższej wierzytelności jak Dom. 112 pag. 90 n. 28 i 53 on. za hipotekę służącej obecnie p. Pauliny Suchorzewskiej własnej.

Do przedsięwzięcia tej licytacyi wyznacza się w Sądzie tutejszym dwa termina, a to na dzień 28. Kwietnia i 26. Maja 1875 każdym razem na godzinę 10 z rana. Sprzedaż jest ryczałtową i bez ewikcyi i na powyższych dwóch terminach sprzedaż niżej ceny wywołania miejsca mieć nie będzie.

Cenę wywołania stanowi wartość realności przy udzieleniu pożyczki bankowej przyjęta w kwocie 6077 zł. w. a.

Każdy z licytujących przed rozpoczęciem licytacyi złożyć winien do rąk komisyi sądowej wadyum 10% procentowe w okrągłej sumie 600 zł. w. a. bądź w gotówce bądź w papierach wartościowych.

Gdyby na wyznaczonych powyżej dwóch terminach sprzedaż realności CN. 164¼ nad lub za cenę wywołania do skutku nie przyszła, natenczas wyznacza się w celu ułożenia przystępniejszych warunków sprzedaży, termin w Sądzie tutejszym na dzień 26. Maja 1875 godzinie 4 po południu pod tym rygorem, że nie stawiający się na tym terminie wierzyciele hipoteczni jako do większości głosów stawiających się, przystępujący uważani będą.

Resztę warunków licytacyi jakoteż extrakt tabularny realności w mowie będącej przejrzeć można bądź w t. s. Registraturze bądź też na terminie licytacyi w obec komisyi sądowej.

O rozpisaniu tej licytacyi zawiadamia się strony interesowane, mianowicie też wszystkich wierzycieli hipotecznych do rąk własnych, tych zaś, którzyby dopiero po dniu 20. Stycznia 1875 prawo hipoteki na powyższej realności uzyskać mieli, lub którymby bądź uchwała obecna, bądź którakolwiek z późniejszych w tym przedmiocie wydanych uchwał przynależnie doręczoną zostać nie mogła do rąk kuratora dla nich zarazem w osobie p. adw. Dra. Moszyńskiego z substytucyą p. adw. Dr. Nurkowskiago ustanowionego i przez edykt niniejszy.

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów dnia 27. Lutego 1875.

(856 2—3) **Edykt.**

Nr. 9942. C. k. Sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni p. Teofili recte Teodozyi z Ustrzyckich Węglowskiej i tejże z imienia, pobytu i życia niewiadomym spadkobiercom, że przeciw tymże p. Włodzimierz Ustrzycki pod dniem 20 lutego 1875. l. 9942 pozew wniósł o uznanie, iż prenotacya praw własności Waleryana Ustrzyckiego do $1/8$ części połowy dóbr Czelatycze w stanie czynnym tychże dóbr D. 188 p. 356 n. 9. haer uskuteczniona jest usprawiedliwioną i w intabulacyę się zamienia.

Ponieważ miejsce pobytu pozwanych nie jest wiadome, a zatem c. k. Sąd do zastępowania tychże i na ich koszt i szkodę tutejszego adwokata kraj. Dra Władysława Balka z substytucyą adw. kraj. Jekelesa kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem upomina się zapozwanych w należytym czasie osobiście stacąć, lub potrzebne wymogi prawne ustanowionemu zastępcy udzielić lub innego zastępcę wybrać i Sądowi oznajmić, ogółem stosownych do obrony środków użyć, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Z c. k. Sądu krajowego

Lwów dnia 27. lutego 1875.

(915 3—3) **Edykt.**

C. k. Sąd powiatowy w Gródku wiadomo czyni, że na zaspokojenie przez Jędrzeja Mrozowskiego przeciw Wojciechowi Miśków wywalczonej kwoty 210 zł. w. a. z pn. rozpisuje się publiczna egzekucyjna licytacya dłużniczego gospodarstwa wiejskiego w Bartatowie pod Nr. 58 położonego ciała tabularnego nie stanowiącego, na dzień 8. Kwietnia, 10. Maja i 10. Czerwca 1875 każdą razą o godzinie 10 przedpoł.

Cenę wywołania stanowi szacunkowa suma 349 zł., wadyum zaś kwota 34 zł. 90 ct. w. a.

Inne warunki licytacyjne przejrzane być mogą w tut. Sąd. registraturze.

Gródek d. 25. Stycznia 1975.

(927 3—3) **Edykt.**

Nr. 5743, C. k. Sąd powiatowy w Lubczowie czyni wiadomem, iż dozwolił w sprawie egzekucyjnej Dyrekcyi c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw Andruchowi Sawka na zaspokojenie sumy dłużnej w kwocie 150 złr. a względnie 130 złr. 11 ct. w. a. publiczną przymusową sprzedaż gospodarstwa wiejskiego pod liczb. kons.. 19.682 w Mokrzycy położonego dłużnika Andrucha Sawki własnego, ciała tabularnego nie stanowiącego, która to sprzedaż publiczna w trzech terminach to jest dn. 2. Kwietnia dn. 7 Maja i dn. 4. Czerwca 1875 , każdą razą o godzinie 10. zrana w tutejszej sali sądowej w pierwszych dwóch terminach za lub wyżej ceny szacunkowej w kwocie 300 złr. u tanowionej w trzecim terminie i poniżej takowej odbędzie się.

Protokół zastawnego opisu wraz z oszacowaniemi reszta warunków licytacyjnych mogą być w tusądowej registraturze w godzinach urzędowych przeglądnione.

Lubaczów dn. 31 Grudnia 1874.

Wykaz operacyi

(964)

za miesiąc Styczeń i Luty 1875

węgierskiego Banku ubezpieczeń na życie

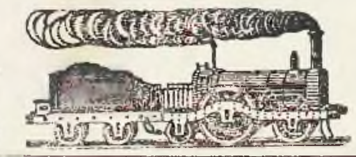
„HAZA”

Podano wniosków 245 sztuk na	złr.	176.626 ct. 22
Załatwiono wniosków 227 sztuk na	„	135.529 „ 22
Wpłynęło premij na rok bieżący	„	78.247 „ 83
Wypłacono w bieżącym roku kapitałów ubezpieczonych na wypadek śmierci	„	25.360 „ 50
	dukatów	176 40/100
Ogólna suma ubezpieczeń obecnie w ważności będących	złr.	14.768.086 ct. 38.

Peszt, dnia 1. Marca 1875.

W Galicyi od czasu istnienia obecnej Reprezentacyi, t. j. od Września 1873 r. wypłacono kapitałów ubezpieczonych na wypadek śmierci:

1)	24. Września	1873	Jakób Hensel w Rehberg	złr.	42.71
2)	28. „	„	Jakób Szczygliński w Żywcu	„	2000.—
3)	11. Października	„	Jan Poliwka we Lwowie	„	49.63
4)	9. Listopada	„	Ignacy Schlosser w Jaworznie	„	13.43
5)	11. „	„	Wilhelm Thien w Bielsku	„	42.—
6)	25. „	„	Antonia Kostecka we Lwowie	„	96.61
7)	29. „	„	Jakób Markiewicz w Zabierzowie	„	14.53
8)	18. Grudnia	„	Chane Grünberg w Suczawie	„	97.72
9)	20. „	„	Bernhard Timberg w Jaworznie	„	11.23
10)	22. Stycznia	1874	Emanuel Färber w Krakowie	„	21.—
11)	22. „	„	Karol Bisanz w Deutschbach	„	43.05
12)	24. Lutego	„	Leon Rowiński w Stanisławowie	„	600.—
13)	20. Kwietnia	„	Maciej Jrzyk w Stanisławowie	„	600.—
14)	28. „	„	Mateusz Miłoszeński w Gleźnie	„	323.13
15)	2. Maja	„	Karol Kurzweil w Drohobyczu	„	1000.—
16)	23. Czerwca	„	Franciszek Zieliński we Lwowie	„	1000.—
17)	23. „	„	Jakób Gräber w Jarosławiu	„	6.24
18)	24. „	„	Chaskel Pressner w Horodniku	„	62.52
19)	5. Lipca	„	Wilhelm Rudolf w Gelsendorf	„	64.35
20)	16. „	„	Leib Wolf Kopel w Stebniku	„	62.09
21)	28. Września	1874	Fran. Marchwiński w Stanisławowie	„	1000.—
22)	30. Października	„	Frydryk Klee w Hartfeld	„	43.65
23)	7. Stycznia	1875	Markus Weissberg w Bukaczowcach	„	13.93
24)	22. Lutego	„	Józef Fingernagel w Siemianówce	„	1000.—
25)	3. Marca	„	Bogusław Bazali w Buczecza	„	61.22
26)	18. „	„	Artur Hermann w Czerniowcach	„	3535.65
27)	18. „	„	detto. detto	„	1420.08
			Razem	złr.	13.224.77 ct.



C. k. uprz. kolej galic. Karola Ludwika.

Ogłoszenie.

Od 15 Marca b. r. począwszy ***wchodzi w użycie nowa taryfa wyjątkowa*** dla transportu zboża, płodów strączkowych i wszelkiego rodzaju mlewa w ilościach najmniej 200 cetn. cłowych od jednego listu frachtowego nadanych ***do Szczecina*** ze stacyi kolei Lwowsko-Czerniowiecko-Jaskiej i kolei galic. Karola Ludwika.

Taryfa ta ustaje z końcem Sierpnia 1875 r. a równocześnie z zaprowadzeniem jej znoszą się ***odnoszące się do Szczecina opłaty taryfowe*** zaprowadzonej z dniem 1. Lutego 1875 r. taryfy specyalnej, dla transportu zboża i t. d. pomiędzy Galicyą i t. d. a Niemcami.

Taryfy tej nabyć można tak w odnośnych stacyach związkowych, jakoteż u naszej Dyrekcyi jeneralnej i u podpisanej Dyrekcyj ruchu.

Lwów 13. Marca 1875.

(938 3—3)

Dyrekcya ruchu.

928 2—15

F. Gros i W. Strus

we Lwowie, ulica Hetmańska Nr. 6.

PIERWSZA i jedyna krajowa FABRYKA CZEKOLADY

wyrabianej w francuskich maszynach granitowych, nie kotłach żelaznych.

Zwyczajnie używane dobre gatunki.

z czystego ziarna Kakao i najlepszego cukru bez wszelkich dodatków.

Czekolada zdrowia		Czekolada wanilowa	
Nr. 12 1 ft. = (1/2 kilo)	75 ct.	Nr. 6. 1 ft. = (1/2 kilo)	—.90 ct.
„ 11 1 ft. „ „	85 ct.	Nr. 5. 1 ft. „ „	1.10 „
„ 10 ft. „ „	1.— „	Nr. 4. 1 ft. „ „	1.30 „
Gatunki lepsze do 2 zł. funt.		Gatunki lepsze do 2 zł. 20 c. funt.	

Rozporządzenie ministra sprawiedliwości z dnia 19. Listopada 1873,

zawierające

Przepisy wykonawcze do ustawy o postępowaniu karnem

z dnia 23. Maja 1873 r.,

liczba 119 Dzien. ust. państwa,

przełożył

Dr. Włodzimierz Czemeryński.

Cena 40 cnt.

Nakładem księgarni

Seyfartha i Czajkowskiego

we Lwowie (Rynek, l. 26).

895 5—9

C. k. uprzyw. kolej  gal. Karola Ludwika.

OBWIESZCZENIE.

848 3—3

19. zwyczajne

Zgromadzenie walne akcyonaryuszów.

Podpisana **Rada zawiadowcza** ma zaszczyt zaproszenia pp. Akcyonaryuszów c. k. uprzyw. kolei galicyjskiej Karola Ludwika, mających prawo głosowania na

dziewiętnaste zwyczajne zgromadzenie walne,

które się odbędzie we Czwartek dnia 13. Maja 1875 r. o godzinie 10. przed południem

w Wiedniu,

w sali stowarzyszenia austryackich Inżynierów i Architektów, I. Eschenbachgasse Nr. 9, na którem podług statutów następujące przedmioty pod rozprawę i uchwałę przyjdą:

1. Sprawozdanie wydziału rewizyjnego z zamknięcia rachunków z r. 1874.
2. Sprawozdanie roczne Rady zawiadowczej.
3. Preliminarz budowy.
4. Rozporządzenie nadwyżką z roku 1874.
5. Wybór wydziału rewizyjnego do zbadania rachunków z r. 1875.
6. Uzupełnienie Rady zawiadowczej.

Panowie akcyonaryusze posiadający najmniej 40 akcyj, życzący sobie wypełnić prawo głosowania, zechcą złożyć wzmiankowaną liczbę akcyj w myśl §§. 22 i 26 statutów, najdalej do dnia 14. kwietnia r. b. włącznie a otrzymają natomiast oprócz potwierdzenia na złożone akcye, kartę wstępu do zgromadzenia walnego.

Złożenie akcyj uskutecznić można:

w **Wiedniu**: w kasie Towarzystwa,
w **Wiedniu**: w c. k. uprz. austr. Zakładzie kredytowym dla handlu i przemysłu,
w **Wiedniu**: u p. S. M. Rotszylda,
we **Lwowie**: w filii c. k. uprz. austr. Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu,
we **Lwowie**: w c. k. uprz. galic. akcyjnym banku hipotecznym,
w **Krakowie**: w galic. banku dla handlu i przemysłu,
we **Frankfurcie**: n/M: u pp. M. A. Rotszylda i Synów,
w **Berlinie**: w banku dla handlu i przemysłu,
w **Wrocławiu**: w szląskiej spółce bankowej; mianowicie: co do miejsc składowych w Wiedniu za pomocą konsygnacyi w dwójnasób, w innych zaś miejscach za pomocą konsygnacyi w trójnasób, wygotowanych, zawierających akcye w porządku arytmetycznym, do czego formularze wydane będą bezpłatnie w wymienionych kasach i agenturach.

Akcyonaryusz, chcący wykonać prawo głosowania przez innego do głosowania uprawnionego akcyonaryusza, raczy odnośne, na imię obranego zastępcy opiewające pełnomocnictwo, na odwrotnej stronie karty legitymacyjnej wystósować i własnoręcznie podpisać.

Pp. Akcyonaryusze, będący zatem w posiadaniu głosów na podstawie pełnomocnictwa przeniesionych, winni cedowane im karty legitymacyjne (pełnomocnictwa) najpóźniej w przededniu walnego zgromadzenia oddać Jeneralnej Dyrekcyi.

Każde 40 akcyj dają prawo do jednego głosu, żaden jednak akcyonaryusz nie może zastępować więcej jak 25 głosów we własnem i mocodawców imieniu.

Wiedeń, dnia 6. Marca 1875.

Rada zawiadowcza

C. k. uprz. kolei gal. Karola Ludwika.

Z drukarni E. Winiarza we Lwowie.